

Z udziałem P. Jaroszewicza

Centralne obchody Dnia Hutnika

Ponad 350-tysięczna rodzina polskich hutników obchodzi swoje zawodowe święto. Na centralne uroczystości Dnia Hutnika przybył do woj. katowickiego — głównego ośrodka krajowej metalurgii — członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

W towarzystwie gospodarzy regionu premier odwiedził załogę Huty „Batory” w Chorzowie.

Piotr Jaroszewicz wraz z towarzyszącymi mu osobami przybył z kolei do Huty „Basilon” w Katowicach.

Z udziałem premiera Piotra Jaroszewicza, w sali Domu Muzyki i Tańca w Zabrzu odbyło się następnie uroczyste spotkanie z okazji Dnia Hutnika. Przybyli na nie przedstawiciele reprezentacji środowisk hutniczych z całego kraju — ludzie stali, miedzi, cynku i ołowiu, producenci koksu i materiałów ogniotrwałych.

PAP

Spotkanie E. Gierka z przedstawicielami Zarządu CZSBM

Mieszkanie dla każdej rodziny najważniejszym zadaniem

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierka spotkał się 12 bm. z władzami spółdzielczości mieszkaniowej. W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski, wicepremier — Kazimierz Secomski, a także minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Adam Giza, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Andrzej Sikorski, zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Ciężkiego, Transportu i Budownictwa KC PZPR — Witold Dąbrowski.

Obecni byli: prezes Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego — Stanisław Kukuryka, przewodniczący Rady CZSBM — Dobrosław Żuk,

czyłonek Rady CZSBM — Zdzisław Fluk, wiceprezes Zarządu CZSBM: Bogdan Saar, Stanisław Woźniak, Zygmunt Kaczyński oraz dyrektor Zespołu Społeczno-Wychowawczego CZSBM — Maria Oleksicka.

Rozwiązanie kwestii mieszkaniowej, zapewnienie każdej rodzinie samodzielnego mieszkania — stanowi jeden z najważniejszych celów polityki społeczno-gospodarczej partii i państwa. W realizacji wieloletniego programu mieszkaniowego ważną rolę ma do spełnienia spółdzielczość mieszkaniowa. Co czwarte mieszkanie w naszych miastach wybudowane już zostało przez spółdzielnię. W 1,4 mln spółdzielczych lokali zamieszkuje obecnie blisko 4,9 mln osób. W obecnym 5-leciu w

ramach tej formy budownictwa zbudowane zostanie 900 000 nowych mieszkań, a więc o 400 000 więcej niż w ubiegłej 5-latec.

Skala potrzeb i liczba osób oczekujących na mieszkania — podkreślono na spotkaniu — obliguje wszystkich odpowiedzialnych za rozwój tego budownictwa — do wzmocnienia wysiłków i nasilenia starań zmierzających do pełnego wykonania zadań określonych przez VII Zjazd partii.

W br. skierowane zwiększone środki na budownictwo spółdzielcze, zwielokrotniono nakłady na uzbrojenie terenów. Uruchomionych zostanie 30 nowych fabryk domów, które poważnie zasila w prefabrykaty poszczególne regiony kraju. Z pomocą przed

Dokończenie na str. 2

E. Wojtaszek uda się na Węgry

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych WRL — Frigyesa Puji, minister spraw zagranicznych PRL —

Emil Wojtaszek 16 maja uda się z oficjalną przyjacielską wizytą do Węgierskiej Republiki Ludowej. (PAP)

Przed XII Plenum KC PZPR

Udział poznańskiej nauki w rozwoju regionu i kraju

Poznańskie środowisko naukowe od lat zajmuje jedną z czołowych pozycji w kraju, do starczając modelowy rozwój zań współpracy uczelni z placówkami PAN oraz resortowymi instytucjami naukowymi i badawczymi — rozwojowymi, a także wdrażania nauki do praktyki społeczno-gospodarczej. Doświadczając te zostaną z pewnością zaprezentowane podczas XII Plenum KC PZPR, które odbędzie się w czerwcu.

Wczoraj w Poznaniu zainaugurowano konsultacje przed tym kolejnym partyjnym forum, które tym razem oceni udział nauki i techniki w realizacji zadań społeczno-gospodarczych oraz wytyczy kierunki działania wynikające z Uchwały VII Zjazdu PZPR. Pierwsze w kraju spotkanie z tego cyklu z przedstawicielami uczelni odbyło się w Akademii Rolniczej. Przybyli na nie m. in. kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR

Jarema Maciszewski oraz sekretarz KW PZPR — Józef Świąta. Uczestnicy spotkania — pracownicy naukowcy uczelni oraz przedstawiciele praktyki, dyrektorzy Zjednoczenia Przedsiębiorstw Państwowej Gospodarki Rolnej, Państwowego Przedsiębiorstwa Hodowli Zwierząt Zarodowych, WZ RSP oraz kombinatów PGR w Bieganowie, Czempiniu, Manieczkach i Stądniny Koni w Iwnie — po zapoznaniu się z tezami przygotowanymi na XII Plenum KC PZPR, ustosunkowali się do zawartych w nich propozycji.

W najbliższych dniach spotkania konsultacyjne odbędą się m. in. w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, Politechnice Poznańskiej, Akademii Ekonomicznej, w placówkach PAN i PTPN, NOT i Polskim Towarzystwie Ekonomicznym, a także w Pasterze, HOP, Wojewódzkim Klubie Techniki i Racjonalizacji oraz ZW SZSP. (zr)

W niedzielę na ekranach TV

Września gospodarzem finału „Banku 440”

Plansza i sygnał „Banku 440” — konkursu najgospodarniejszych miast i gmin — po raz ostatni pojawia się w niedzielę (14 bm.) na ekranach telewizyjnych. Dobiegła końca ze wszech miar pożyteczna rywalizacja, w której nie było pokonanych, bo atutem wszystkich uczestników była społeczna aktywność i liczne dokonania.

Niedzielną finał, transmitowany w kolorze o godz. 16.15, odbędzie się we Wrześni (województwo poznańskie) i pomysły został jako impreza

rozrywkowa. Obejdzie się bez punktacji, choć emocji dostarczą zapewne konkursy każdej pary miast, startujących w „Banku 440”, rozdane zostaną nagrody, podziwiać można będzie wiele znanych zespołów artystycznych i sekcji. Imprezy zaplanowano na placu 1 Maja i w amfiteatrze. Wśród szesnastki uczestników tego telewizyjnego serialu są również miasta i gminy z Wielkopolski — przypomnijmy: Nowy Tomyśl i Września (Poznańskie), Pleszew (Kaliszkie) i Witkowo (Konińskie).

(bop)

Spotkanie pokoleń w Lesznie

Młodzi pomnażają dorobek swoich ojców

Przedstawiciele pokoleń budujących Polskę Ludową, dawni i obecni działacze młodzieżowi, spotkali się w piątek w Lesznie. W sali kina „Panorama” zebrał się dawni aktywiści Związku Walki Młodych, Związku Młodzieży Polskiej, organizacji „Służba Polsce”, a obok — ich kontynuatorzy o pokolenie młodszy — harcerze, członkowie Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

W spotkaniu tym uczestniczyli także przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa leszczyńskiego z I sekretarzem KW PZPR — Stanisławem

Kuleszą i wojewodą leszczyńskim — Eugeniuszem Pacią.

Zabierający głos w dyskusji podkreślali ciągłość dróg pokoleń budujących socjalistyczną Polskę i deklarowali chęć naśladowania najlepszych wzorów postaw młodzieży w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym kraju. Podjęli też apel rzucony przez byłych ZMP-owców, o kontynuowanie współzawodnictwa pracy.

Podczas spotkania w Lesznie 120 członków Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej otrzymało legitymacje kandydackie PZPR.

(tt)

WIP
BERLIN • PRAGA
WARSZAWA

Duże straty Polaków

II etap XXXI Wyścigu Pokoju prowadzący z Halle do Erfurtu (182 km) miał emocjonujący, lecz bardzo niepomyślny dla polskiego zespołu przebieg. Zła pogoda (zimno, ulewny deszcz), zła nawierzchnia oraz kręta droga sprzyjały akcjom ofensywnym.

Pierwszą lotną premię wygrał M. Bernardi (Włochy) przed A. Masem (Francja) i J. Siposem (Węgry). Zawodnicy ci wraz z M. Lajzerem (Jugosławia) i M. de Pellegrinim (Włochy) oderwali się od pelotonu, a przed górką premii dołączyli do nich: Z. Bartolisc (CSRS), A. Pikkus i A. Gusiatnikow (ZSRR), S. Schmeisser (NRD) oraz N. Zelek (Belgia). W grupie tej znajdował się również Polak — S. Szozda, lecz na 6 km przed premią przewrócił się i został z tyłu. Kapitan polskiego zespołu bardzo mocno odczuł skutki wypadku. Nie zdołał nawet utrzymać się w pelotonie i już do końca etapu jechał daleko za główną grupą, ponosząc bardzo duże straty, przekreślając jego szanse na odniesienie sukcesu w tegorocznym wyścigu.

Na górskiej premii pierwszy był Z. Bartolisc a dalsze miejsca zajęli: A. Pikkus, A. Gusiatnikow.

Dokończenie na str. 2

SPORT

W Turnieju UEFA

Polska — ZSRR 0:2

Wczoraj w Krakowie rozegrano mecz półfinałowy Pucharu UEFA juniorów. W pierwszym z nich reprezentacja Polski uległa ZSRR 0:2 (0:1). Bramki zdobyli: Zubenko w 37 min. i Taran w 75 min. Polacy grać będą w niedzielę o brązowy medal.

Przeciwnikiem Polaków będzie Szkocja, która uległa Jugosławii w rzutach karnych 4:2 (w normalnym czasie remis 1:1). ZSRR w finale zmierzy się z Jugosławią.

T. Bernardini postrzelony przez terrorystów z „czerwonych brygad”

W piątek rano dokonano w Mediolanie kolejnego zamachu — jeden z działaczy Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej, Tito Bernardini, został postrzelony przez nieznanych sprawców w pobliżu swego domu. Bernardini został ranny w obie nogi.

Po zamachu do mediolańskiego oddziału Agencji ANSA zatelefonowano, informując, że zamachu na Bernardini dokonali „czerwone brygady”. Premier Włoch Giulio Andreotti przejął obowiązki ministra spraw wewnętrznych

po dymisji z tego urzędu Francesco Cossigi. Policja natknęła się na domniemaną główną kwaterę „czerwonych brygad” w Turynie. W czasie rewizji znalazło tam listę osób, na które terroryści planowali zamachy

(RAP)

ŚWIĘTO PRACUJĄCEJ WSI



Przypadające w niedzielę Święto Ludowe będzie wielką manifestacją sojuszu robotniczo-chłopskiego. Obchody są organizowane we wsiach i gminach wyróżniających się gospodarnością, wysoką produkcją rolną, aktywnością mieszkańców w wykonywaniu czynów społecznych. W dniach poprzedzających Święto Ludowe odbywały się liczne zebrania wspólne podstawowych organizacji partyjnych i kół ZSL, spotkania z działaczami ludowymi, kombatanami, akademie. Tegoroczna centralna akademie odbędzie się 13 bm. w Koninie. Zdjęcie symbolizuje przemiany także w samym konińskim rolnictwie. To ze wsi właśnie wywodzi się pierwsze pokolenie konińskich górników i energetyków. (emp)

Fot. — M. Pochwiecki

Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza TPPR w Pile Przybliżanie dorobku i osiągnięć Kraju Rad

W Pile odbyła się I Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w której wzięło udział 164 delegatów reprezentujących ponad 52 000 rzesze członków TPPR.

W obradach uczestniczyli: I sekretarz KW PZPR w Pile Alfred Kowalski, wojewoda pilski Andrzej Sliwiński oraz zaproszeni goście: konsul generalny ZSRR w Szczecinie Wasilij Owczarow i sekretarz generalny TPPR Wacław Barszczewski.

Obrady poprzedziło wręczenie Zarządowi Wojewódzkiemu TPPR sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo województwa pilskiego oraz odznaczenie 19-osobowej grupy działaczy Towarzystwa „Honorowymi odznakami TPPR”.

Bilans dokonań ostatnich kilku lat działalności przedstawiała w referacie sprawozdawczym przewodnicząca ZW TPPR, sekretarz KW PZPR — Anna Tyczyńska. Stwierdziła ona m. in., że TPPR na terenie województwa pilskiego prowadzi ożywioną, ciekawą oraz różnorodną działalność, zapoznającą społeczeństwo z osiągnięciami i dorobkiem Kraju Rad. Ta działalność we wszystkich sferach dowodów zyskuje sobie coraz większe uznanie.

W czasie konferencji dokonano wyboru nowych władz. Przewodniczącą ZW TPPR wybrano ponownie Annę Tyczyńską, wiceprzewodniczącymi: Mieczysława Trzeszczkowskiego i Władysława Wysockiego, a sekretarzem Jana Leonarda Czyżewskiego.

(ryk)

od GROSU

Ziemia w ręce gospodar-nych! — takie hasło przyswaja działaniom mającym na celu jak najefektywniejsze zagospodarowanie gruntów rolniczych. Rolnikom, którzy nie mogą już dalej wydajnie prowadzić gospodarstwa, proponuje się oddanie ziemi na skarb państwa za rentę. Mogą ją sprzedać prywatnym nabywcom lub jednostkom państwowym. Mogą także oddać w okresowe użytkowanie (na dziesięć lat) za tak zwaną rentę skumulowaną.

Wielu rolników z tej szansy w ostatnich latach korzystało. Szkoda tylko, że nie wszystkie jednostki upośledzone, powiększając w ten sposób swój areal, wykazywały zawsze należytą troskę o zagospodarowanie przejętej ziemi. Kontrolę NIK wykryły bowiem przy padki nadmiernego szafowania groszem państwowym na wykup ziemi lub wypłatę rent za grunty leżące potem odłogiem. Zdarzyło się to w niektórych spółdzielniach kółek rolniczych prowadzących gospodarstwa zespolone.

SKR w Świdwinie w woj. koszalińskim pozostawiła w odłogu 13 hektarów ziemi III i IV klasy przejętej w 1976 roku za rentę skumulowaną. Po niewłaściwie stwierdzeniu bowiem, że grunty te są zbyt odległe (15 km), aby je można było racjonalnie zagospodarować.

SKR w Szczurowej w woj. tarnowskim dla odmiany wykupiwszy w roku 1976 od rolników 38 hektarów użytków rolnych, nie zagospodarowała ich wcale, pozostawiając je nadal w użytkowaniu tych gospodarzy, którzy należą do ziemi otrzymani.

Dobrze się stało, że pracownicy NIK wykryli te przypadki rozrzutności. Na przejęcie ziemi zaciągnięto bowiem kredyty bankowe. Żle, że nie zareagował wcześniej samorząd kółkowy, który winien zainteresować się nieprawidłową gospodarką ziemią. Te odłogi kompromitują nie tylko niegospodarni SKR, lecz szkoda interesom społeczeństwa, któremu zależy na dostatku produktów rolnych.

MK

Mieszkanie dla każdej rodziny

Dokończenie ze str. 1
siębiorstwom budującym nowe osiedla — wskazywano w toku spotkań — przychodzi w coraz większej mierze przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego. W br. około 15 — 20 procent swego potencjału kierują one na prace budowy nowych osiedli. Wysilki budowlanych wspomaganie są — zwłaszcza przy robotach wykonawczych — przez ekipy budowlane zakładów pracy, a także rzemiosło. Jednakże — jak stwierdzano w toku spotkania — znaczne zwiększenie zadań budownictwa w wielu regionach, a zwłaszcza w dużych aglomeracjach, powoduje kłopoty i trudności w pełnym wykonaniu planów.

Nierwimienne dostawy niektórych materiałów wykonawczych, stali zbrojeniowej, zakłócają rytm pracy na budowlach i w fabrykach domów. Niezbędna staje się pełna mobilizacja i pomoc wszystkich przemysłów zaopatrujących budownictwo.

W czasie spotkania poruszano także zagadnienia architektury i urbanistyki nowego budownictwa. Istnieje — stwierdzano — wiele przykładów barożnego dobrego zastosowania wielkich elementów, które trzeba popularyzować i upowszechniać. Zastrzeżenia budzą natomiast tendencja do wznoszenia „wieżowców”. Są one z reguły droższe i kosztowniejsze w eksploatacji a często też mniej atrakcyjne dla mieszkańców.

W istniejącej sytuacji mieszkaniowej sprawą szczególną wagi staje się właściwa polityka rozdziału mieszkań. Chodzi o to, aby uwzględnić najpilniejsze potrzeby, preferować młode małżeństwa oraz osoby znajdujące się w najtrudniejszych warunkach, brać zwłaszcza pod uwagę sytuację załóg produkcyjnych. Podjęta nie-

dawno decyzja o budowie do 1982 r. około 100 000 mieszkań tzw. rotacyjnych przeznaczonych dla młodych małżeństw wychodzi naprzeciw tym potrzebom.

Zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych jest obecnie — stwierdził Edward Gierk — głównym problemem społecznym. Największa liczba oczekujących na mieszkania — to ludzie młodzi. Trzeba im zapewnić właściwe warunki do zakładania i powiększania rodziny.

Mówiąc o podjętych już przedsięwzięciach mających na celu stworzenie warunków sprzyjających rozwojowi budownictwa mieszkaniowego, I sekretarz KC PZPR podkreślił konieczność maksymalnego wykorzystania istniejących środków, bazy techniczno-materiałowej budownictwa dla zwiększenia liczby nowych mieszkań i to lepszej jakości. PAP

Konferencja prasowa L. Corvalana w Bonn

Międzynarodowe poparcie udzielane wszystkim demokratycznym siłom w Chile stanowi dla naszego narodu wielką i nieocenioną pomoc. Jest ono istotnym bodźcem dla naszej walki, a jednocześnie poważnym problemem dla dyktatury Pinocheta, który czyni ostatnio rozpaczliwe wysiłki w celu wydestowania się z kompletnie izolacji na forum międzynarodowym — oświadczając na konferencji prasowej w Bonn sekretarz generalny Komunistycznej Partii Chile, Luis Corvalan.

PAP

Telefony

- W piątek w Kaliszu, na ulicy Wojska Polskiego kierowca „Fiat” potrącił na przejściu dla pieszych 68-letniego mężczyznę. Ranny przebywa w szpitalu.
- Dwie osoby zostały ranne w wypadku, który zdarzył się w Koninie na ul. Poznańskiej. Samochód ciężarowy „Star” wyjechał z pierwszeństwa na samochodzie osobowym, zderzył się z nim.
- W gospodarstwie rolnym w Ochodzie (gmina Waszowice, woj. piśkie) wybuchł pożar, w wyniku którego uległa spaleniem część stodoły drewnianej, siana i siano. Przyczyną pożaru było zapalenie słomy przez dzieci.
- W Pleszewie (woj. kaliskie) 10-letni chłopiec wbiegł nagle na jezdnię i został potrącony przez motocykl WSK. Dziecko doznało obrażeń ciała i przebywa w szpitalu. (gra)

Pierwsze pociągi z Moskwy do Tyndy

W Cytelu wydano w tych dniach pierwszy w historii magistrali bałkasko-amurskiej rozkład jazdy pociągów pasażerskich i towarowych na lato 1978 r. Dotyczy on czynnego odcinka BAM. Stolica magistrali — Tynda będzie powiązana precyzyjnym rozkładem jazdy pociągów z Moskwą, Cytelą, Błagowieszczeńskiem, Charkowem. Budowa gigantycznej, ponad 3000-kilometrowej trasy kolejowej, prowadzącej od jeziora Bajkał do wybrzeża Oceanu Spokojnego przebiega w bardzo szybkim tempie. W roku ubiegłym, na środkowym odcinku, rok przed terminem, oddano do eksploatacji pierwszy odcinek magistrali: linie do Tyndy. Następnie na 14 miesięcy przed terminem ułożono szyny do jakiejś stacji Berkakit. (PAP)

GOPR — samodzielną organizacją

Ponad 23 000 interwencji — blisko 800 wypraw ratunkowych i poszukiwawczych, prawie 5 000 zwłok kontuzjowanych narciarzy — to statystyka działalności Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w latach 1974 — 1977. W 99 przypadkach pomoc ludzi spod znaku błękitnego krzyża dla ofiar gór nadeszła w tym czasie za późno.

W GOPR zasiliły ostatnio pewne zmiany: oderwało się ono od PTTK, stając się samodzielną organizacją, odpowiedzialną za całość spraw związanych z bezpieczeństwem w górach. Równocześnie rozszerzono społeczną bazę działania pogotowia — do którego wstępować mogą obecnie osoby fizyczne i prawne jako członkowie wspierający. (PAP)

Rozpoczyna się budowa dworca autobusowego w Lesznie

Kolejne miasto Wielkopolski otrzyma w najbliższym czasie nowy dworzec PKS. Doczeka się go Leszno, które potrzebuje takiego obiektu z prawdziwego zdarzenia zaczęło odczuwać szczególnie po reformie administracji, kiedy funkcja miasta wojewódzkiego ożyła komunikacją. Pomysłnie zakończyły się ostatnio starania władz o wybudowanie dworca, który rozwiąże problem przyjmowania i odprawiania autobusów PKS.

Zlokalizowano go w bliskim sąsiedztwie dworca kolejowego, z którym stworzy jeden zespół. Projekt tego obiektu realizowany w po-

znańskiej pracowni Biura Projektów PKS we Wrocławiu, ma kilka nowatorskich rozwiązań. Dotyczy one m. in. przejścia dla pieszych nad torami kolejowymi oraz ekspedowania przesyłek z nowego dworca pocztą pneumatyczną do sąsiadującej placówki pocztowej. Ma to być jeden z najbardziej nowoczesnych i funkcjonalnych dworców PKS w podobnej wielkości miastach wojewódzkich.

Prace, związane z jego budową już się rozpoczęły. Przygotowano do wytyczenia terenu i przygotowania go pod roboty ziemne. Dpracowuje się też koncepcję obu połączeń dworców Leszna. (bop)

Po wizycie L. Breżniewa w RFN

WIELKI KROK W KIERUNKU ODPREŻENIA

UCHWAŁA BIURA POLITYCZNEGO KC KPZR, PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR I RADY MINISTRÓW ZSRR

Biuro Polityczne KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów Związku Radzieckiego w całej rozciągłości zaaprobowali wyniki wizyty Leonida Breżniewa w Republice Federalnej Niemiec. Opublikowana w tej sprawie uchwała stwierdza, iż rozmowy z czołowymi politykami i działaczami społecznymi RFN, dotyczące szerokiego kręgu problemów europejskich i międzynarodowych, a także stosunków dwustronnych oraz przyjęte w wyniku wizyty Leonida Breżniewa dokumenty stanowią wielki krok w kierunku odprężenia, dobrosąsiedztwa i utrwalenia pokoju.

Wyrażając przekonanie, że wspólna deklaracja oraz porozumienie o rozwoju i pogłębieniu długoterminowej współpracy ZSRR i RFN w dziedzinie gospodarki i przemysłu nadadzą dużą stabilność i wielki rozmach stosunkom między obu krajami oraz, że dzięki temu zostaną ugruntowane i pogłębione pozytywne procesy, jakie zapoczątkowane zostały w stosunkach międzynarodowych, zwłaszcza w wyniku zawarcia przez ZSRR i RFN układu z 12 sierpnia 1970 r., Biuro Polityczne KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR podkreślają, iż układ ten zachowuje fundamentalne znaczenie dla stosunków między obu państwami, był i jest nadal jednym z decydujących czynników zapewniających odprężenie i umocnienie bezpieczeństwa w Europie. (PAP)

Upowszechnianie międzynarodowego prawa humanitarnego

12 bm. zakończyła się w Warszawie sesja naukowa młodzieży PCK, poświęcona problemom upowszechniania międzynarodowego prawa humanitarnego w środowiskach młodzieżowych.

Uczestnicy sesji mówili, że międzynarodowe prawo humanitarne, a zwłaszcza najważniejsza jego część — konwencje genewskie i haskie, ma na celu zapewnienie poszanowania i ochrony podstawowych dóbr i praw człowieka, a także stworzenie warunków do rozwoju w skali międzynarodowej działalności humanitarnej.

Młodzi działacze czerwono-krzyżcy przedstawili szereg konkretnych postulatów i wniosków, mających na celu upowszechnienie międzynarodowego prawa humanitarne. Proponowano m. in. przygotowanie nowych, ciekawych materiałów propagandowych o tematyce czerwono-krzyżskiej, podjęcie specjalistycznych tematów z zakresu międzynarodowego prawa humanitarne przez koła naukowe w wyższych uczelniach, a także ogłoszenie konkursu na najlepszą pracę maturalną o tej tematyce. (PAP)

W 153 dni dookoła świata

4-osobowa ekipa Węgierskiej Telewizji w ciągu 153 dni przemierzy glob ziemski, posługując się samolotem, helikopterem, motorówką, samochodami terenowymi i innymi środkami lokomocji. Pokona ona 120 000 km i zużyje 30 000 metrów taśmy filmowej, by na zamówienie Dyrekcji d. s. Ochrony Środowiska Naturalnego przy ONZ zrealizować trzynaście 30-minutowych filmów na temat konieczności ochrony przyrody, przede wszystkim w krajach rozwijających się.

W planie figuruje m. in.: filmowanie mokrady i grzęza wisk sudańskich, dziewczęcych lasów Brazylii, parku narodowego w Tanzanii, pingwinów na Ziemi Ognistej, pozostałości nieprzebytej puszczy w Kenii oraz procesy powiększania się obszarów pustynnych, zwłaszcza Sahary. Filmowcy odwiedzą ponadto poszukiwaczy źródeł wody na Półwyspie Arabskim i Papue — Nową Gwineę — pierwszy kraj, w którym owady znalazły się pod ochroną. (PAP)

KRONIKA DNIA

PIERWSZE MEGAWATY Z NOWEGO BLOKU

W elektrowni „Rybnik” przeprowadzono operację synchronizacji z państwową siecią energetyczną nowego, VI bloku, o mocy 200 megawatów. Do odbiorców popłynęły pierwsze kilowaty energii elektrycznej. Rybnicka siłownia osiągnęła tym samym moc 1200 megawatów.

Równocześnie trwają intensywne prace montażowe przy następnych jednostkach prądowców — bloku VII i VIII, po 200 MW każdy, które mają wejść do eksploatacji jeszcze w tym roku.

PAP

POWOŁANIE CENTRUM BADANIA RYNKÓW

Przy Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego powołane zostało — jako wyodrębniona jednostka — Centrum Badania Rynków. Pracownia ta zajmie się w bliskiej przyszłości centrum jest jeszcze w stadium organizacji) praktycznym badaniem rynków zagranicznych, odpowiadającym konkretnym potrzebom naszych przedsiębiorstw eksportujących. Chodzi o stworzenie jednolitego systemu informacyjnego dla handlu zagranicznego i przemysłów eksportujących nowe wyroby. Brak takiego systemu sprawia, że strumień informacji docierający różnymi kanałami do kraju nie może być należycie wykorzystywany. (PAP)

PROJEKTY WARTOŚCI 45 MLN ZŁ ROCZNIE

Działające od 25 lat Wojewódzkie Biuro Projektów w Poznaniu co roku wykonuje prace wartości 45 mln złotych — głównie dla wielkopolskich inwestorów. Architekci tego biura projektują przede wszystkim obiekty służby zdrowia, szkoły, przedszkola, domy kultury, pawilony handlowo-usługowe, bazy przedsiębiorstw budowlanych. Także według koncepcji WBP modernizuje się obecnie tak zwane ciągi handlowe w Gnieźnie i w Poznaniu (na przykład przy ul. 27 Grudnia).

Mówiono o tym w piątek (12 bm.) na spotkaniu załogi z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Spotkanie to odbyło się w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego, gdzie również otwarto wystawę przedstawiającą dorobek biura-jubilata. (v)

Współpraca PRL i ZSRR w połowach na Bałtyku

Minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej PRL Jerzy Olszewski przeprowadził 11 bm. w Moskwie rozmowy z radzieckimi ministrami: handlu zagranicznego — Nikołajem Patoliczewem, gospodarki rybnej — Aleksandrem Iszkowem i żeglugi morskiej — Timofiejem Guzenko.

Podpisano polsko-radzieckie porozumienie międzyrządowe o współpracy w dziedzinie połowów na Bałtyku.

PAP

Warszawskie centrum astronomiczne

W Łuku Sierkowskim, na wysokiej skarpie nadbrzeżnej, zbudowane zostało Centrum Astronomiczne im. Kopernika. Trwają tam obecnie prace wykonawcze, zaczyna się zagospodarowanie wnętrza. (PAP)

Trwa kryzys rządowy w Libanie

W Libanie od ponad trzech tygodni trwa kryzys rządowy. Próby sformowania nowego rządu przez premiera Selima el-Hossę nie przyniosły wyników. Miejscowi obserwatorzy polityczni podkreślają, że głów-

ną przyczyną przedłużającego się kryzysu rządowego jest przede wszystkim stanowisko konserwatywnych sił zgrupowanych w tzw. froncie libańskim. (PAP)

Duże straty Polaków

Dokończenie ze str. 1
S. Schmeisser, N. Zelek. Kolarze ci jadąc z góry oderwali się od pozostałych, rozstrzygając między sobą losy dwóch następnych lotnych premii: 1. Sonderhausen (1. Bartolisc, 2. Schmeisser, 3. Pikkuus), 2. Langensalza (1. Schmeisser, 2. Pikkuus, 3. Zalek). Na kilkadziesiąt kilometrów przed metą z piątki uciekinierów odpadł Bartolisc, a nieco później Zalek, Pikkuus, Gusiatnikow i Schmeisser mieli ponad 3 minuty przewagi nad grupą liczącą około 50 kolarzy. Znajdowało się w niej 5 Polaków, bez Szozdy, który samotnie jechał z tyłu.

W bramie stadionu pierwszy pojawił się reprezentant NRD — Schmeisser, lecz na bieżni wyprzedził go Pikkuus, i on też został zwycięzcą etapu. Drugi był Schmeisser, a trzeci Gusiatnikow. Ta trójka kolarzy uzyskała 4 minuty i 20 sekund przewagi nad następną grupą zawodników.

Po dwóch etapach liderem jest Pikkuus (ZSRR), który wyprzedza o 5 sekund Schmeissera (NRD). Zespołowo prowadzi ZSRR przed NRD.

W sobotę III etap na trasie Erfurt — Suhl (127 km). Lotne finisze: Gotha (23 km), Ohrdruf (97 km) i Oberhof (110 km). Górskie premie: Inselsberg (47 km) i Heubergshaus (77 km). Meldunki radiowe: 15.30, 16, 16.30, 17, transmisja z zakończenia etapu — 17.30.

IV etap rozegrany zostanie w niedzielę na trasie Suhl — Gera (164 km). Lotne premie: Schleusingen (30 km), Saalfeld (89 km), Neustadt (130 km). Górskie premie: Wegscheide (10 km), Werraquelle (56 km), Schmiedefeld (77 km). Meldunki radiowe: 14.05, 16, 16.30, 17, z zakończenia etapu — 17.30.

Uprowadzony samolot powrócił do Pragi

Jak podaje agencja CTK, samolot Czechosłowackich Linii Lotniczych „IL-18”, który 10 bm. został uprowadzony do Frankfurtu nad Menem w RFN w czwartek powrócił do Pragi wraz z pasażerami.

PAP

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologicznego i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych opadów deszczu lub śniegu.

Temperatura maksymalna plus 7 stopni, minimalna minus 3 stopnie. Wczoraj o godz. 19 zamotowane następujące temperatury: w Poznaniu plus 5 stopni, w Kaliszu plus 3 stopnie, w Koninie plus 3 stopnie, w Lesznie plus 2 stopnie, w Pile plus 5 stopni; ciśnienie 760,2 mm.

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-955 Poznań.

Redakcja kolegium:

Wiesław Porczyński (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączący

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 665-718. Sekretarz redakcji: 648-85.

Dział informacji: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem gruda-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty (na miesiąc

26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE, z końcem lat siedemdziesiątych, gdy kraj nasz osiągnął znaczny poziom rozwoju? Co robić — i jak — aby Polska nadal rosła w siłę a ludziom żyło się coraz dostatniej? Co każdy z Polaków może i powinien czynić, żeby zwiększyć swój osobisty wkład w realizację tego nadrzędnego celu? Oto sprawy godne głębokiego zastanowienia.

★

Dzisiaj drukujemy kolejne obywatelskie refleksje, dotyczące tego CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE.

...żeby nie przegapić

Młodzi: gniewni, lecz nieodpowiedzialni, wymagający, ale tylko od starszych, zapatrzeni w swoje własne programy małej stabilizacji i wielkiej konsumpcji. Tak czasem mówią o nas rodzice i nauczyciele. A my skaczemy sobie do oczu, rzucając pytania — wyzwania o sprawy zasadnicze, jak, po ukończeniu studiów, spożytkować zdobytą wiedzę, żeby nie tylko nam było lepiej? Co my, specjaliści z dyplomami ekonomistów, moglibyśmy zaproponować krajowi? Czy będziemy w stanie określić warunki szybszego marszu do celu?

Wierzę, że potrafimy. Temat pracy magisterskiej, którą teraz przygotowuję na Wydziale Planowania i Zarządzania Akademii Ekonomicznej — „Przegląd metod projektowania i dokumentowania systemów informatycznych dla potrzeb zarządzania” — umożliwił mi odkrycie na własny użytek takiej choćby prawdy, że komputery to nie cudotwórcy. Nie rozwiążą żadnego problemu organizacyjnego, technicznego i społecznego, jeśli ludzie, którzy nimi sterują, nie będą do końca uczciwi.

Nie na wiele przydać się więc mogą nowoczesne urządzenia elektroniczne służące gromadzeniu i przetwarzaniu informacji, instalowane dla przykładu w urzędach statystycznych, jeżeli otrzymywać będą informacje niepełne, albo po prostu zafałszowane. Nie będziemy mogli liczyć na sprawniejsze funkcjonowanie systemu obiegu informacji i podejmowanie najtrafniejszych decyzji, jeżeli nie nauczymy się przekazywania „do góry” danych uogólnionych i kompleksowych, lecz prawdziwych, czyli uczciwych, „na dół” zaś takich poleceń, które nie krępowałyby inicjatywy bezpośrednich realizatorów wielkich i małych programów gospodarczych. Jestem przekonany, że korzyści, jakie stwarza planowanie centralne, byłyby jeszcze większe, gdyby lepiej wykorzystywano brzoźowe i rezerwowe systemy informatyczne, zaś nietrafne decyzje podejmowane w oparciu o nieprawdziwe przesłanki (będące przecież „dziełem” konkretnych ludzi) przędzły czy później uderzyły również w nas, jak przysłowiowy bumerang.

Nie jestem idealistą. W moim dwudziesto-czteroletnim życiu zdążyłem przyjrzeć się różnym sytuacjom codzienności. Wiem więc, że nie wszystko zależy od najlepszych nawet intencji jednych ludzi, jeśli ułomna natura innych powodować będzie rozpraszanie wy-

silków i zatrzymywanie się w miejscu. W naszym, studenckim środowisku, którego ambicją jest uczestniczenie w najważniejszych sprawach Polaków i przejmowanie w przyszłości steru zarządzania przedsiębiorstwem, regionem, krajem wreszcie, często dochodzą do głosu rozmaite indywidualne lub grupkowe interesy, które w społeczeństwie nazywane są partykularyzmami, czasem — krętaństwem, często gadulstwem i malkontentstwem. Organizacja studencka — Socjalistyczny Związek Studentów Polskich — której w uczelni jestem wiceprzewodniczącym od spraw nauki, nie zamyka na to oczu, wypracowując takie metody działalności społeczności akademickiej, które składałyby się na spójny system samowychowania. Wprowadziliśmy na przykład demokratyczny system kwalifikowania kolegów na wycieczki zagraniczne, z czym do niedawna było sporo kłopotów i zamieszania, a troszcząc się o rozszerzenie kręgu autentycznych, bezinteresownych działaczy społecznych sami od siebie wymagamy więcej.

Najważniejszym zadaniem studentów jest oczywiście nauka, bo przecież jakości wiedzy, wyniesionej ze studiów, nie zaś pobożne życzenie, by w jakiś cudowny sposób „zmienić coś, „doskonalić”, „poprawić” zadecyduje o tym, czy będziemy przydatni w życiu społecznym i gospodarczym. Sprawdzianem wiedzy może być kolokwium lub egzamin. Jeżeli ocenę są zaledwie plus, minus średnie, a frekwencja na wykładach — w granicach trzydziestu procent, to przecież można te fakty ułożyć w łańcuchu przyczyn i skutków. Sprawdzianem wiedzy może być także środowiskowy turniej wiedzy ekonomicznej. W tym, który zakończył się niedawno, wyróżnili się studenci Politechniki Poznańskiej. To chyba bardzo dobrze, że ci nasi koledzy, którzy w przyszłości będą kierowali przedsiębiorstwami przemysłowymi, u progu startu w samodzielność dysponują dobrym przygotowaniem ekonomicznym. Ale najważniejszym egzaminatorem wartości naszych dyplomów będzie codzienna praktyka. Tylko, że wtedy będzie za późno, by wszystko zaczynać od podstaw. Teraz jest pora na naukę. Nie możemy zmarnować tego czasu, jeśli nie chcemy przegapić szansy tworzenia przyszłości wedle naszych pragnień.

PIOTR ADAMCZEWSKI
student IV roku Akademii Ekonomicznej
w Poznaniu

14 maja 1955 roku

Układ Warszawski sprawdzony przez życie

Dwadzieścia trzy lata temu w stolicy Polski podpisany został Układ Warszawski, organizacja obronna państw wspólnoty socjalistycznej. Było to w sześć lat po utworzeniu Paktu Północnoatlantyckiego, co ma oczywistą wymowę, zwłaszcza że 9 maja 1955 roku, w dziesięciolecie zwycięstwa nad faszyzmem niemieckim, na sesji NATO w Paryżu przyjęto uroczyste do tego paktu militarne Niemcy. Zachodnie, w których trwał wówczas proces odradzania Bundeswehry, i na które liczyły zimnowojenne siły w USA jako na awangardę w ewentualnej kampanii przeciwko krajom socjalistycznym.

Państwa — założyciele Układu Warszawskiego od początku stały na stanowisku, że należy zlikwidować wszelkie bloki wojskowe. W wielu propozycjach rozbrojeniowych Związku Radzieckiego sprawa ta znajdowała odbicie — jako perspektywiczny cel. Współpraca państw socjalistycznych na rzecz likwidacji zimnej wojny i jej skutków, na rzecz odprężenia, konsekwentnie po pokojowej polityce państw Układu Warszawskiego — wydała liczne owoce.

Przypomnijmy, że polskie inicjatywy, takie jak plan utworzenia strefy bezatomowej i strefy zamrożenia zbrojeń w Europie Środkowej, dzięki partii ZSRR i innych członków Układu Warszawskiego — nabrały dodatkowej rangi

i stały się przedmiotem poważnej dyskusji na Zachodzie. Ich aktualność trwa do dziś, czego wyrazem jest poparcie dla idei tworzenia stref bezatomowych w różnych rejonach świata, zawarte m. in. w programach, przygotowanych na specjalną sesję rozbrojeniową ONZ przez rządy Francji i Wielkiej Brytanii.

Układ Warszawski, siła obronna jego członków, stał się gwarantem bezpieczeństwa polskich granic, na których strażą stał nie tylko Związek Radziecki, ale również Czechosłowacja i Niemiecka Republika Demokratyczna, która linię Odry i Nysy uznała za granicę pokoju i przyjaźni.

Był to niezwykle ważny wkład w normalizację stosunków w Europie. Jego znaczenie, na szerokim tle politycznych inicjatyw państw socjalistycznych, ujawniło się w pełni w podpisanych przez Republikę Federalną Niemiec układach z Polską, ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi, w których rząd w Bonn uznał ostateczny kształt granic europejskich, wynikły z II wojny światowej.

Układ Warszawski podjął również polską inicjatywę zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa. W efekcie wielu starań doszło do Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Helsinkach, a także do uchwalenia jej Aktu Końcowego, który był historycznym dokumentem w dzie-

jach powojennej Europy. Wprawdzie następny okres do wiódł, że siły przeciwne odprężeniu nie kapitulują, to jednak pozostały nadzieje, że proces ten postępować będzie nadal.

Jego motorem jest właśnie pokojowa polityka państw Układu Warszawskiego, która doprowadziła do rokowań rozbrojeniowych w Genewie i w Wiedniu, a także przyczyniła się niewątpliwie do radziecko-amerykańskich rokowań SALT w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych obu mocarstw, rokowań, których perspektywy są dzisiaj bardziej optymistyczne.

Pokojeowe współistnienie, odprężenie polityczne i militarne, rezygnacja z produkcji nowych broni — w rodzaju bomb neutronowej — wszystkie te postulaty państw socjalistycznych, członków Układu Warszawskiego, nie są jedynie hasłami. Ich autentyczność potwierdza cała polityka państw naszej wspólnoty, polityka paktu powołanego dla samobrony w czasach, kiedy zimna wojna jeszcze trwała i gdy jej aranżerom trzeba było dać do zrozumienia, czym grozi wyścig zbrojeń.

Układ Warszawski i osiągnięcia jego członków sprawiły, że szanse utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie stały się po raz pierwszy realne. I właśnie w ten sposób Układ zdał egzamin życia.

ZOFIA ARTYMOWSKA



Na zdjęciu: ćwiczenia bratnich armii w północnych rejonach Polski.

Fot. — CAF

Węgierskie kryształły



W hucie szkła Ajka w zachodniej części Węgier, stuletnia tradycja artystycznego cięcia kryształów przechodzi z pokolenia na pokolenie. Obecnie tej trudnej sztuki uczy się tutaj 105 dziewcząt i chłopców.

Fot. — CAF-MTI

Aktorzy objazdowego teatru jeżdżą po wielu regionach Polski. Nie w Poznaniu przydarzył się wypadek, o którym poniżej, lecz opowiedzieli mi go aktorzy jednego z teatrów Wielkopolski, a jest to historia symptoma typczna.

Ciemną nocą wracał zespół z przedstawienia w terenie, a że była wówczas jeszcze zima, śnieg leżał na drodze. W pewnym miejscu skręcała ona w bok, a na wprost — w śnieżnych zaspach widniała pocięta blacha zdruzgotanego samochodu. W środku byli ludzie.

Kilku aktorów zajęło się udostępnieniem doświadczenia do miejsca wypadku, paru zaś pojechało po pogotowie ratunkowe. Niebawem spotkali sanitarkę; pierwszy sygnał do pogotowia dał o wypadku żołnierz, wracający z przepustki do swej jednostki.

Gdy sanitarka dojechała do miejsca, w którym kończyła się droga, a zaczynała śnieżna zaspą, lekarz wyjrzał z samochodu, ale że nie wysiadł. Wyciągnięto tego już uprzednio przez aktorów człowieka z pociętego pudła rozbitego samochodu kazał pielęgniarzowi i kierowcy umieścić w sanitarkę, a do dwóch pozostałych ofiar nie zechciał pójść. Mogłoby zamoczyć nogi.

Nie pomogły perswazje. Nie wychodząc z samochodu, pan doktor autorytatywnie oświadczył, że i tak pozostałym nic nie pomoże. Wszelkie słowne próby przekonania go o niestosowności postępowania uciał, kładąc kierowcy wracać do wodu lekarza. Chwała więc owej „aktorzy”.

Tyle usłyszałem, inny przypadek znam z autopsji. Otóż gdy pewnego wieczoru oczekiwałem prawie w centrum miasta na taksówkę, do postoju podeszło dwóch nieco podchmielonych

Z życia wzięte

ZASTRZYK

bazy. Dopiero gdy jedna z aktorek położyła się na śniegu — dosłownie pod przednimi kołami sanitarki — a z tyłu drogę zajął autobus teatralny, nie pozwalając sanitarkę na wymanewrowanie, zmuszono do działania lekarza. Zdecydował się dojechać do miejsca wypadku. Poszedł tam również i pielęgniarz. W rezultacie przy pomocy aktorów, wyciągnięto jeszcze jednego mężczyzny; obu ciężko rannych sanitarka zabrala do szpitala. Trzeci był rzeczywiście nie żywy.

Po powrocie do teatru, koledzy aktorki — komentując zajście — powiedzieli zachowała się jak typowa aktorka... Może. Ale dzięki temu dwóch ludzi nie straciło życia, zaś mężczyzna, który w białym kitlu przyjechał sanitarką, a bał się przemoczenia nóg, stracił prawo wykonywania za-

wodę lekarza. Chwała więc owej „aktorzy”.

Tyle usłyszałem, inny przypadek znam z autopsji. Otóż gdy pewnego wieczoru oczekiwałem prawie w centrum miasta na taksówkę, do postoju podeszło dwóch nieco podchmielonych

wokół gromadziły się dzieci. Współczuły zwierzęciu, bo dzieci mają na ogół do bre serca. A wezwany przez bardziej dorosłego przechodnia lekarz weterynarii nie zechciał się zjawić i trzeba było aż młotycznej interwencji, by pan weterynarz (po kilku godzinach) skrócił cierpienia psa. Gdy wreszcie przyjechał wykonał zastrzyk kojącemu zwierzęciu.

Podobne przykłady można by mnożyć w nieskończoność. Pisaliśmy zresztą o nich nieraz.

Znieczulica zatacza szerokie kregi. Rzecz można bez przesady, iż jest to społeczna choroba, na którą zapadają tylko ludzie. Zwierzęta zachowują się inaczej. Jeżeli w biegnącym stadzie zwierząt zauważą, iż jedno z nich znajduje się w niebezpieczeństwie lub że może stać mu się krzywda, część stada przystaje. I śpieszy mu z pomocą. Działa instynkt.

U ludzi działa rozum.

Czasem zaś ani rozum, ani instynkt, ani serce.

Istnieją setki środków przeciwko chorobom i dziesiątki zastrzyków znieczulających. Czyż nie ma żadnego skutecznego zastrzyku przeciwko ludzkiej znieczulicy?

Na jednej z ulic został przejechany pies. Potrafił go dotkliwie samochód. Pies nie mógł się ruszyć i tylko pojełkiwał. Mężczyzna tak przez długi czas, a

Wojciech Staszeński

Wojciech Staszeński

Wojciech Staszeński

Wojciech Staszeński

Wojciech Staszeński

Wojciech Staszeński

Wojciech Staszeński



Jedna ze scen zbiorowych poznańskiej inscenizacji Witkiewicza. Na pierwszym planie: Aleksander Blaszyk-Wścieklica. Fot. — G. Wyszomirska

Inny Witkacy

Zwyczajne wiejskie podwórko w jakimś stanowczo (jak byśmy to dziś powiedzieli) niedoinwestowanym, nisko towarowym, gospodarstwie, mocno sfałgowana, po trosze już wręcz rozlatująca się ze starości chałupa. Bałagan i nieporządek w obejściu. Sceneria superrealistyczna, a przy tym bardzo polska w całym swym charakterze. Na podwórku dorodny chłop w stroju krakowskiej sukmanie, rozprawia z Żydem-lichwiarzem i gminnym pisarczykiem. Wszyscy niby to mówią gwarą, ale jednak jakoś inaczej. Pisarczyk cytując Bergsona, Żyd powołuje się na Kanta i Schopenhauera. Gos podarż z zadziwiającą swobodą podejmuje pasjonujący go wątek myślowy o zaniku indywidualności w miarę społecznego rozwoju. Nietrudno już chyba z tego domyślić się, gdzie się znajdujemy. Takie rozmowy i takie postacie możliwe są tylko w teatrze Witkacego.

Stanisław Ignacy Witkiewicz miał zwyczaj oznaczać swoje sztuki pewnego rodzaju sztyfem. Gwiazdka umieszczona na karcie tytułowej oznaczała, że mamy do czynienia ze sztuką trudną, z gruntu metafizyczną. Krzyżyk sugerował, że będzie to rzecz bardziej czytelna i realistyczna. Nie wiem, w jaki sposób oznakowany został egzemplarz autorski „Jana Macieja Karola Wścieklicy”. Sądzę jednak, że autor opatrzył go krzyżykiem. Mamy tutaj bowiem do czynienia ze sztuką raczej nietypową dla twórczości dramatopisarskiej Witkiewicza. Nieskomplikowaną fabułą, z gruntu realistyczną, wyposażającą swych bohaterów

w pełnię psychologicznej motywacji działania.

Opowiada nam ona niezwykłe dzieje chłopca-gospodarza wyniesionego na najwyższe w kraju urzędy. Obdarzony bogatą osobowością, staje on jednak w tym momencie przed groźącym — zdaniem Witkiewicza — wszystkim postaciom publicznym, niebezpieczeństwem utraty własnej osobowości, zautomatyzowa-

TEATR

nia całego swego myślenia i działania. Pojawia się więc w tej sztuce raz jeszcze tak charakterystyczny dla filozofii Witkiewicza, motyw zagrożenia praw i interesów jednostki w nowym, technocystycznym, społeczeństwie przyszłości.

„Wścieklicę” wyreżyserował w Poznaniu Józef Gruda. Jego przedstawienie przede wszystkim budzi szacunek swym reżymem warsztatem i rzemiosłem. Gruda nie poszedł ślepo za wskazania autora. Nie odczytał sztuki tak, jak sobie tego życzył Witkiewicz, w sposób groteskowy i metafizyczny. Dał nam przedstawić maksymalnie czytelne, zwarte, z gruntu realistyczne. Bardziej może jednak skoncentrowane na pokazaniu psychologicznej prawdy postaci niż na współczesnym zawarciu w dziele myśli.

Rolę tytułową gra Aleksander Blaszyk, w pierwszych scenach spektaklu w sposób trochę może

niezdecydowany i bezbarwny, ale w przekroju całości przedstawienia chyba jednak przekonujący. Prawdziwie Witkacowską rolę i postać stworzyła w tym spektaklu Marzena Trybała w roli Wandy Lektorowiczówny. Jest w tej roli i naiwna egzaltacja młodej panienki, i intelektualna orzeźwienie, wdźwięk i perwersja. Z powodzeniem partneruje jej Sidonia Basińska jako Rozalia. Z licznej obsady aktorskiej spektaklu zwraca uwagę doskonała rola Zyd — lichwiarza w interpretacji aktorskiej Józefa Jachowicza oraz służąca Zosia — Anny Musiałówny.

W sumie jest to z całą pewnością wartościowy, liczący się spektakl, interesujący również w swej warstwie inscenizacyjno-plastycznej i muzycznej. Wydaje się jednak, że na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat zmienił się już jak gdyby nasz stosunek do teatru Witkiewicza. Przed laty, za fascynowani nim bez reszty, są dziś, że zawsze będzie on nam dostarczał wciąż nowych podnieść i inspiracji i nigdy się nam nie zeszczepi. Dziś już chyba tak nie jest. Dla wielu spośród widzów tego spektaklu, „Jan Maciej Karol Wścieklica” stał się jednak utworem o wartościach historycznych.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu: „Jan Maciej Karol Wścieklica” Stanisława Ignacego Witkiewicza w reżyserii Józefa Grudy i scenografii Henryka Regimowicza. Muzyka: Andrzej Wicenciak. Premiera prasa 29 kwietnia 1978 r.

W polskiej delegacji 120-osobowa ekipa kulturalna



Pod hasłem: „O antyimperialistyczną solidarność, pokój i przyjaźń” odbywać się będzie w dniach 28 lipca do 5 sierpnia w stolicy Socjalistycznej Kuby — Hawanie — XI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Obok młodzieży kubańskiej, weźmie w nim udział 16 000 dziewcząt i chłopców, reprezentujących postępową młodzież z 5 kontynentów.

Podczas dotychczasowych dziesięciu festiwali (I odbył się w 1947 r. w Pradze, ostatni, w 1973 r. w stolicy NRD — Berlinie) przedstawiciele młodego pokolenia świata zastanawiali się nad kierunkami i formami swojego udziału w urzędowym, postępowym społecznym, rozbrojeniu, współpracy międzynarodowej. Piękną festiwalową tradycją jest imponujący pokaz dorobku młodych artystów. Podobnie będzie i na Kubie — podczas tegorocznego Festiwalu Młodzieży i Studentów, program hawańskiego spotkania obfituje bowiem nie tylko w propozycje o charakterze politycznym, ale i w imprezy kulturalne.

Artystyczny program festiwalu to m. in. różnego rodzaju imprezy międzynarodowe, z których część będzie miała charakter konkursów. Przewiduje się też dziesiątki koncertów kameralnych i recitali, galowe występy delegacji młodzieży poszczególnych krajów, wiele występów i pokazów z różnych dziedzin sztuki, przeglądów dorobku młodych

twórców teatru, muzyki, tańca, filmu, plastyki.

Można spodziewać się, że podczas XI Festiwalu na Kubie, podobnie jak na poprzednich festiwalach, wysokie uznanie i sympatię zyskają propozycje polskiej ekipy festiwalowej. Do Hawany wybiera się 450-osobowa oficjalna delegacja polskiej młodzieży. Najliczniejszą — 120-osobową grupę stanowić będzie ekipa kulturalna. Pierwsze nominacje do tej ekipy wręczono członkom znanego nie tylko w kraju, ale i poza granicami Polski harcerskiego zespołu „Gawęda”. Do udziału w ekipie kulturalnej zaproszeni zostali: Ewa Demarczyk, Maryla Rodowicz, Czesław Niemen oraz takie zespoły, jak: Chór Politechniki Szczecińskiej, Zespół Pieśni i Tańca „Słowianki” z Krakowa, zespół „Old Metropolitan Jazz Band”, grupa plastyczna „Od nowa” z Poznania oraz kilku instrumentalistów.

Nie oznacza to jednak, że lista członków ekipy kulturalnej polskiej delegacji na festiwal jest już ostatecznie zamknięta. Szanse zakwalifikowania się mają bowiem jeszcze m. in. laureaci Ogólnopolskiego Przeglądu Piosenki Młodzieżowej w Toruniu oraz konkursu debiutantów tegorocznego festiwalu w Opolu.

Zadania stojące przed ekipą kulturalną nie są łatwe. Chodzi bowiem nie tylko o towarzyszenie piosence, tańcom czy muzyce naszej delegacji spotykającej się z młodzieżą innych krajów. Ekipa kulturalna ma przede wszystkim ambicję godnego zaprezentowania dorobku socjalistycznej Polski, również w sferze kultury. Odświeżając kulisy przygotowań do festiwalu na Kubie warto przypomnieć, że przed ekipą kulturalną postawione zostały zadania: zorganizowania koncertu galowego dla około 4000 widzów, uczestnictwo w korowodzie podczas międzynarodowego karnawału oraz udział w międzynarodowych konkursach związanych z ideami festiwalowymi. Chodzi tu m. in. o konkursy: estradowy, pieśni politycznej i plakatu politycznego, filmowy i rysunku dziecięcego.

Członkowie ekipy kulturalnej mają również zapewnić część programu działającego w Hawanie podczas Festiwalu Klubu Młodego Artysty oraz zorganizować tzw. Centrum Informacji Kulturalnej w ramach „Bazaru Przyjaźni”. Działalność Centrum związana ma być m. in. z ekspozycją przeźroczystych, filmów, wydawnictw, płyt i upominków ilustrujących osiągnięcia polskiej kultury. Nasi artyści mają też przygotować program kulturalny w działającym przez cały czas XI Festiwalu — Klubie Polskim. Wiąże się to np. z oprawą plastyczną wieczorów przyjaźni, manifestacji solidarnościowych, recitali piosenkarskich, projekcji filmowych i wieczorków tanecznych.

Ze względu na różnorodność i rozległość zadań, jakie stawiane są przed młodą polską mi artystami, Polski Komitet Przygotowawczy — „Hawana — 78” postanowił, że jednym z podstawowych kryteriów doboru wykonawców polskiego programu będzie wielostronność artystyczna.

Przygotowania do XI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów trwają. Polski ruch młodzieżowy inicjuje na terenie kraju różnorodne konkursy artystyczne. W maju np. rozstrzygnięty zostanie konkurs ze spółów pantomimicznych. Najlepszy pojędzie na Kubę. Czesław Niemen pisze monumentalny „Hymn do matki Ziemi”, który będzie śpiewany przez naszych czołowych wykonawców z tekstami poetów Ameryki Łacińskiej i innych wybitnych poetów świata — po polsku i w językach orwinalnych. Wykonanie tego dzieła przewidziano właśnie podczas koncertu galowego polskiej ekipy artystycznej. Koncert galowy stanowiąc będzie odbicie najwyższych spraw, jakimi żyje nasz kraj, ukazać ma — w artystycznej formie — najważniejsze problemy współczesnego świata. Reżyserem całości programu artystycznego polskiej delegacji na hawański festiwal jest Ryszard Kubiak — autor wielu widowisk estradowych z udziałem młodych wykonawców. (PAP)

Sztuka z lukru

Na dorocznej wystawie artykułów rolniczych i spożywczych w Barcelonie obejrzeć można było między innymi artystyczne wyroby hiszpańskich piekarzy i cukierników.

Fot. — CAF



Nasze wyobrażenia o nieznanym mieście, czerpane z turystycznych przewodników i relacji znajomych, w konfrontacji z rzeczywistością okazują się zazwyczaj dalekie od przypuszczeń. Charków należy właśnie do tych ośrodków, które wymykają się bedekerowskiemu stereotypowi: liczbą ludności większą od Warszawy, drugie po Kijowie miasto Ukrainy, przemysłowy kolos — zarazem bardzo żywotne centrum kultury i nauki; niezliczone fabryki i wszechogarniająca zielen; ogromne, przesłaniające tu i tam horyzonty nowe osiedla mieszkaniowe o ciekawej architekturze i poutykane pomiędzy nimi, dożywające swego kresu, kwatery skromnych domków; miasto potężnych arterii komunikacyjnych i zaciśniętych ulic.

Muzeum Sztuki, którego początki sięgają progu XIX wieku; niewielki pałacyk z interesującą galerią malarstwa okresu przedrewolucyjnego od szesnastowiecznych ikon poczynając, zasobną — pomimo grabieżczej działalności hitlerowskiego okupanta. Obrazy wybitnego ukraińskiego poety i malarza Tarasa Szewczenki. Dzieła Ilii Riepina, w tym — sławna scena „Zaporożcy piszący list do sułtana tureckiego”. Jedną z sal zdobi malowidło Henryka Siemiradzkiego zatytułowane „Izawryjscy piraci sprzedają swoją zdobycz”, urodzonego w pobliskich Pieczeniach; to w Charkowie właśnie nasz wybitny twórca Charkowa — największego grodu pomiędzy Dnieprem a Wołgą.

Wieczory teatralne. Najpierw Teatr imienia Szewczenki przy śródmiejskiej ulicy Sumskiej — o klasycznych kształtach na zewnątrz, udatnie zmodernizowany wewnątrz. Generalna próba sztuki Mikolaj Rudnyja „Na tyłach”. Realistycznie zaprezentowany wiatrak — miejsce schronienia grupy cywilnych uchodźców. Akcja sytuacyjnie raczej wątpliwa, przekazywana w formie rozbudowanego dialogu. Tematyka minionej wojny stanowi niezmiennie przedmiot zainteresowania radzieckich widzów, a młoda generacja aktorów, nie znająca

tamtych czasów, z powodzeniem kreuje role bohaterskich żołnierzy, partyzantów, komisarzy.

Teatr Opery i Baletu. Położony niedaleko, uroczy dziewiętnastowieczna architektura i pieczołowicie utrzymanym w tym stylu foyer oraz widownią — prezentował akurat jednoaktówkę „Szopeniana” i „Suite - Carmen”. Rzecz pierwsza bliska nam muzyka, stanowiła choreograficzną fantazję opracowaną do muzyki wielkiego Fryderyka, tańczoną powściągliwie, tradycyjnie. Artyści błysnęli natomiast w układach do najbardziej znanych arii bizetowskiej „Carmen”. Na tle pomysłowej scenografii charkowscy soliści dali niezapomniany występ. Nie darmo główny reżyser teatru — Władimir Łukaszow szczyści się tym, iż jego scena zasila talentami zespół Teatru Wielkiego w Moskwie.

Dobra renowacja radzieckich teatrów kukiełkowych jest powszechnie znana, przeto i scena imienia Nadieždy Krupskiej (również usytuowana w śródmieściu) dostarcza sporo ciekawych wrażeń, chociaż wypadło mi oglądać spektakl nietypowy: „Sherlock Holmes kontra James Bond”, satyro-groteskę z udziałem i aktorów, i kukiełek. Doznań dopełniały odwiedzi-ny w przyległym muzeum lalek teatralnych, pośród których prezentowane były także figurynki poznańskiego „Marcinka”.

2

Przemierzając Moskwę autobusem z lotniska na lotnisko łatwo stwierdzić, że podobnego nagromadzenia dźwigów budowlanych i takiej koncentracji robót nie spotyka się bodaj nigdzie na świecie. Charków z pewnością

pod tym względem stolicy ustępuje, ale buduje się tu bardzo wiele. W centrum — spod rusztowań wylania się gmach nowej opery z dwiema scenami. Na ukończeniu jest kolejny, duży hotel „Inturista”. Urządzane są niezliczone nowe ulice, wyrastają rozległe osiedla — każde na sto i więcej tysięcy mieszkańców, sporo obiektów otrzymują handel i gastronomia.

Najmłodsze w ZSRR metro, które w Charkowie uruchomiono trzy lata temu, zostanie wkrótce wydłużone o następnych ośmiu stacji. W przyszłości — można się tego dowiedzieć ze schematów, rozwieszonych w wagonach podziemnej kolei — przewidziano budowę jeszcze dwu linii; razem stworzą one w mieście system szybkiej komunikacji w kształcie nieregularnego trójkąta. Nie są to zamierzenia proste, zważywszy iż Charków przecinają trzy rzeczki, a teren tutaj falisty. Każdemu, kto trafi na stację metra Jużnyj Wozżał, połączoną bezpośrednimi przejściami z dworcem kolejowym tejże nazwy, nieodparcie nasunie się refleksja, że ma do czynienia ze środkiem lokomocji godnym pozazdroszczenia.

Charków ma sprawną na ogół handel z sześcioma domami towarowymi na czele, uzupełnianymi kolchozowymi bazarami. „Uniwermagi” oferują interesujący wybór towarów przede wszystkim z zakresu gospodarstwa domowego, sprzętu elektrycznego, fotograficznego i tele-radiowego, jak również wiele pożytecznych drobiazgów dla młodzieży szkolnej no i tradycyjnie — niedrogie, wciąż ulepszone zegarki. Niektóre domy

Charków daleki i bliski

Korespondencja własna z ZSRR

W nowym roku szkolnym ponad 500 000 uczniów klas I przekroczy próg 10-latk. Będą pierwszymi, którzy rozpoczną naukę w powszechnej szkole średniej. Przygotowują się obecnie do tego zadania w przedszkolach i ogniskach przedszkolnych. Znajdują się w nich bez mała wszystkie dzieci 6-letnie; jest to pierwszy rocznik, który objęty został powszechnym przygotowaniem przedszkolnym.

Idea oświatowej jest odpowiednio przygotowanie dzieci do nauki, stworzenie warunków zapewniających każdemu uczniowi osiągnięcie jak najlepszych rezultatów.

W porównaniu z obecnym programem — dzieci w reformowanej klasie I będą miały o 6 godzin lekcyjnych tygodniowo więcej; 4 lekcje dziennie. Najwięcej czasu — tak jak

dotychczas — przeznaczać się będzie na język polski i na matematykę. Te dwa przedmioty pozostaną w nie zmienionym wymiarze godzin.

Przybywają dwie godziny tygodniowo na nowy przedmiot, określany mianem środowiska społeczno — przyrodniczego; wiedza z tego zakresu służyć będzie przygotowaniu uczniów do nauki przyrody, geografii i historii.

W starszych klasach dochodzą też dodatkowe godziny na takie zajęcia jak: plastyka, muzyka; kultura fizyczna, praca i technika — a więc głów-

nie na przedmioty mające na celu pełniejszy ogólny rozwój dziecka, jego sfery emocjonalnej i sprawności fizycznej. Program został ułożony w ten sposób, aby małe dziecko, nie na wykładzie siedzenia w ławce, miało potrzebną mu, sporą porcję ruchu.

Istotnym elementem nowego programu będą zajęcia dodatkowe organizowane dla różnych grup dzieci. Przewiduje się więc prowadzenie w szkole, przez odpowiednio przygotowanych nauczycieli, zajęć dydaktyczno-wyrównawczych z dziećmi mającymi

różnego rodzaju trudności w nauce. Pomoc taka wielu uczniom jest potrzebna dla usunięcia przejściowych trudności w nauce, związanych niejednokrotnie z pewnymi defektami w rozwoju dziecka.

Prowadzona będzie także tzw. gimnastyka korekcyjna z uczniami z wadami fizycznymi np. postawy — w celu ich usunięcia w drodze odpowiednich ćwiczeń. Sporo czasu poświęcać się będzie na gry i zabawy organizowane po lekcjach — dla chętnych, którzy zechcą w nich uczestniczyć.

PAP

1000 szkół polonijnych prowadzi naukę języka polskiego

12 bm. zakończyła się w Lublinie konferencja naukowa, poświęcona problemowi oświaty i szkolnictwa polonijnego po II wojnie światowej.

W toku dwudniowych obrad przedstawiono ponad 20 referatów i komunikatów naukowych. Sformułowano szereg wniosków dotyczących potrzeb szkolnictwa polonijnego i pomocy, jakiej kraj nasz udziela temu szkolnictwu.

Obecnie na świecie działa

około tysiąca różnego rodzaju szkół i szkółek polonijnych. Najpowszechniejszą formą polonizacji jest polskie go wśród najmłodszego pokolenia naszych rodaków za granicą są tzw. szkoły sobotnie, prowadzące nauczanie na poziomie podstawowym — w których dzieci i młodzież zdobywają umiejętności mówienia i czytania. Znacznie mniej jest szkół, które realizują program gimnazjalny. (PAP)

„Maraton rolny” w Brukseli

W piątek nad ranem w Brukseli dobiegł końca „maraton rolny”. Ministrom rolnictwa zachodnioeuropejskiej „dziewiątki” obradować przez dwie kolejne noce w środę i w czwartek, udało się w końcu osiągnąć porozumienie w sprawie nowych cen skupu artykułów rolnych na sezon 1978/79.

Komisja EWG proponowała najniższą w ostatnich latach podwyżkę, argumentując koniecznością powstrzymania dalszego przyrostu zapasów młeki w proszku, masła, wołowiny, wina i innych produk-

tów wytwarzanych w nadwyżce. Podwyżka ta wyniesie przeciętnie 2,25 procent, w tym pszenica pod rożę o 1,25 procent, wołowina o 2,5 procent, a mleko i kukurzyca o 2 procent.

Drugim argumentem władz EWG w sprawie ograniczenia podwyżki do najniższych rozmiarów od 1973 r., kiedy to wspólnota powiększyła się o trzy nowe kraje członkowskie, była kwestia zahamowania inflacji, która mogłaby ulec nasileniu w przypadku znaczącego wzrostu cen. (PAP)

Pod patronatem „Głosu”

KONCERT NAJLEPSZYCH ZESPOŁÓW OSIEDLOWYCH

Koncertem estradowym najlepszych zespołów artystycznych z osiedlowych domów kultury i klubów kończy się przegląd dorobku kulturalnego spółdzielni mieszkaniowych w Poznaniu. Koncert odbędzie się w sobotę 13 bm. o godz. 18 w Pałacu Kultury.

Po 4 godzinach ujęto jednego ze sprawców napadu na pilskiego taksówkarza

W tych dniach, późnym wieczorem dokonano napadu na taksówkarza — Jerzego Janczewskiego z Pili.

Dwaj młodzi ludzie zamówili kurs z Pili do Gniezna. Zbliżając się do położonego na trasie Margonina zatrzymali taksówkę, po czym wymierzili kierowcy silne ciosy w twarz i grożąc zabójstwem zażądali pieniędzy i samochodu. Po osiągnięciu celu udali się w kierunku Gniezna.

Pozostawiony na drodze taksówkarz właściciel „Wołgi” pierwszym nadjeżdżającym pojazdem

udał się do Komendy Miejskiej MO w Margoninie, która zaalarmowała o napadzie jednostkę wojewódzką. Do pościgu włączono milicję wszystkich sąsiednich województw.

Dzięki sprawniej i dobrze zorganizowanej akcji już po 4 godzinach poszukiwań ujęto jednego ze sprawców napadu — 30-letni Ryszard H., a jego brat — Andrzej (lat 25) nazajutrz.

Obaj uciekali przed pościgiem pieszo, ponieważ ulegli wypadkowi, a skradziony samochód znalazł się w rowie. Obaj bracia zostali aresztowani. (PAP)

Sprawnie przebiega rekonstrukcja Zamku Królewskiego w Warszawie

Pod koniec bieżącego roku przekazane zostaną do wyposażenia niemal wszystkie sale historyczne Zamku Królewskiego w Warszawie, z wyjątkiem Balowej, Rycerskiej i Gabinetu Marmurowego, gdzie prace wymagają wyjątkowego kunsztu i zajmują wiele czasu.

Jeszcze w br. mieszkańcy Warszawy i turyści ujrzą zamek w ostatecznej elewacji. Zaawansowane są również szczególnie trudne prace przy rekonstrukcji malowideł plafonowych. Odbióra one m. in. Salę Audiencyjną, Gabinet Marmurowy oraz Salę Balową.

We wnętrzach zamkowych znajduje się m. in. 500 obrazów, 400 mebli, 200 świeczników i innych wyrobów z brązu, a także 50 arrasów, gobelinów oraz tkanin artystycznych, które obecnie przygotowywane są w Muzeum Narodowym.

Z kraju i zagranicy napływają kolejne dary dla wyposażenia komnat. Powiększa się również konto, na którym dzięki społecznej ofiarności gromadzone są środki finansowe na odbudowę; znajduje się na nim 712 mln zł i 596 500 dolarów. (PAP)

W Kanadzie nie będzie przedterminowych wyborów

Premier Kanady Pierre Elliott Trudeau oświadczył w parlamencie, że latem br. nie odbędą się w kraju przedterminowe wybory powszechne. Premier oświadczył, że kraj stoi w obliczu ważnych pro-

blemów gospodarczych i politycznych, które musi rozwiązać obecny parlament. W tej sytuacji rozpisanie wyborów odbywałoby się ze szkodą dla interesów narodowych.

PAP

Symposium Polskiej Rady Ekumenicznej

Z inicjatywy Polskiej Rady Ekumenicznej 11 bm. w Warszawie odbyło się sympozjum „Północ, sprawiedliwość, rozbrojenie”. W spotkaniu uczestniczyło blisko 200 osób, reprezentujących wszystkie kościoły zrzeszone w Polskiej Radzie Ekumenicznej. Komisję Episkopatu do spraw Ekumenizmu, organizację katolickie „Znak”, ChSS, „PAX”, „Caritas”. Społeczne Towarzystwo Polskich Katolików, wyższe uczelnie — Akademię Teologii Katolickiej i Chrześcijańską Akademię Teologiczną, duszpasterstwo wojskowe, Polski Oddział Towarzystwa Biblijnego, Kościół Adwentystów Dnia Siódmego, Związek Wyznania Mojżeszowego. Obecni byli przedstawiciele Urzędu do spraw Wyznań.

Po wprowadzeniu do tematyki sympozjum, które wygłosił prezes Polskiej Rady Ekumenicznej — Witold Benedyktowicz, zebrani wysłuchali dwóch referatów poświęconych tematyce sympozjum. Następnie wywodziła się dyskusja, po której przyjęto oświadczenie. Stwierdza się w nim m. in.: „Północ jest warunkiem szczęśliwej przyszłości. Jest podstawą normalnego stanu rzeczy w harmonijnym uporządkowanym świecie. Popieramy inicjatywę i wysiłki na rzecz normalizacji stosunków międzynarodowych i uwolnienia świata od groźby wojny podejmowane przez organizacje pokojowe, polityków i rządy, w tym rząd PRL i ZSRR oraz innych krajów socjalistycznych. (PAP)

W PRASIE

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — Jan Jachymek w artykule „Pod zielonym sztandarem” kreśli historię obchodów Święta Ludowego organizowanych na ziemiach polskich od 4 kwietnia 1904 roku, kiedy to obchodzono 100 rocznicę bitwy racławickiej. — W obchodach Święta Ludowego — pisze autor — jak w zwierciadle odbijały się najnowsze problemy nurtujące wies.

W „POLITYCE” — relacja z redakcyjnego forum na temat statystyki. W publikacji pt. „Czego oczekiwać od statystyki?” czytelnik znajdzie odpowiedzi na pytania: co może, a czego nie może statystyka?, czy małe liczby informacja statystycznych, czy poprawia się jakość informacji?, kłopoty użytkowników i producentów liczb?, od czego zależy jakość informacji?, w jaki sposób walczyć z przypadkami niezrzetelności jednostek sprawozdawczych?, dlaczego ludzie odczuwają niejednokrotnie miłą się z danymi statystycznymi?, niebezpieczeństwa operowania statystycznymi średnimi?

W „KIERUNKACH” — w 40-lecie pracy naukowej prof. dr. Alfonsa Klafkowskiego, wybitnego znawcy prawa międzynarodowego — dwa artykuły: Henryk Olszewski pisze o prof. A. Klafkowskim jako o humaniście i działaczu, a Jan Wasiecki przedstawia „Sylwetkę uczonego”, którego poczynania — jak stwierdza — zawsze przyswierało dobre imię po znańskiego Uniwersytetu.

W „LITERATURZE” — fragment powieści Bogusława Koguta pt. „Kronika bez końca” przygotowanej dla Ludowej Spółdzielni Wydawniczej.

W „KULTURZE” — rozmowa z prof. dr hab. Andrzejem Świątkim, członkiem Zespołu Ekspertów Stałej Komisji Rady Ministrów do Spraw Walki z Alkoholem i kierownikiem Katedry Socjologii Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Rozmowę zatytułowano „O picu”, a jej

treścią są propozycje przedsięwzięć, które zdaniem profesora należałoby wprowadzić w życie, by przerwać szybko postępujący w ostatnich latach wzrost spożycia alkoholu. Profesor jest zwolennikiem metod radykalnych, aczkolwiek odznajduje się od prohibicji, bo ona przynosi — jak wykazało doświadczenie — więcej szkód niż pożytku. Opowiada się natomiast m. in. za wycofaniem win ze sklepów spożywczych, ograniczeniem punktów sprzedaży wódek, a ponadto za wysokimi podwyżkami cen na alkohole wysokoprocentowe.

W „WALCE MŁODYCH” — Stefan Szczepiek w artykule „Sukces — za jaką cenę?” wypowiada się przeciwko antywychowawczym pociągnięciom działaczy wobec sportowców, którzy są lub wydają się być niezaprawieni. Autor cytuje przykłady piłkarzy, ale zaznacza, iż pod tym względem dzieje się także w innych dyscyplinach sportu. Zachęcając do dyskusji, autor stawia takie pytania: czy nie za dużo dajemy młodym sportowcom w stosunku do ich potrzeb i rzeczywistych zasług? Czy zwycięstwo w meczu, obrona przed spadkiem nie przesłania nam zbyt często sprawy znacznie ważniejszej, czy po prostu ich cena nie jest zbyt wysoka?

W „PRZEKROJU” — rozmowa z dr. Lechem J. Radwanowskim na temat tego, jak się chronić przed promieniowaniem podziemnym żył wodnych. Dodajmy, iż dr L. Radwanowski wraz z mgr. inż. Feliksem Haczewskim konstruowali ekrany chroniące ludzi przed szkodliwymi skutkami promieniowania podziemnych żył. Wynalazek został opatentowany i obaj odkrywcy poszukują producenta tych nieskomplikowanych i niedroгих zabezpieczeń.

W „MOTORZE” — cała seria publikacji z informacjami poradami, które mają ułatwić podróż samochodem lub motocyklem po kraju, a ponadto najważniejsze wiadomości potrzebne przy wyjeździe za granicę, do krajów naszych przyjaciół.

LEKTOR

Zgodnie z postanowieniem Olsztyńskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej sprzed dwóch lat — na obszarze tego województwa wyznaczono tzw. strefy ciszy. Obowiązuje w nich zakaz używania silników spalinowych na jednostkach pływających, pojazdów mechanicznych o napędzie spalinowym oraz używanie (poza pomieszczeniami zamkniętymi) megafonów, aparatów radiowych, magnetofonów, adapterów i innych źródeł hałasu uciążliwych dla otoczenia. Strefy ciszy wyznaczono w pasie 500-metrowym wokół 43 jezior i nad brzegami 4 szlaków wodnych. Dotyczy to plaż, ośrodków wczasowych, pól campingowych i na miotowych, oznaczonych szlaków turystycznych oraz rezerwatów przyrody i krajobrazowych. Wprowadzenie stref ma zapewnić spokój podczas pobytu w niektórych konkretnych miejscach rekreacji, natomiast w niczym nie umniejsza swobód większości turystów, bowiem wspomniane są kazy nie obejmują zdecydowanej większości obszarów wodnych i wypoczynkowych Olsztyńskiego.

Wieloletnia to taka miejscowość, która posiada naturalne warunki klimatyczno-krajobrazowe dla rozwoju różnych form rekreacji i wypoczynku, odpowiednią bazę mieszkaniową, dobre warunki sanitarne oraz możliwości wydawania posiłków. Musi też znajdować się na trasie publicznych środków lokomocji. Według danych Centralnego Ośrodka Informacji Turystycznej przed trzema laty było w Polsce 200 wsi letniskowych. GKKFIT przewiduje, że w tym roku 400 miejscowości będzie mogło zorganizować „wczasy pod gruszą”. Zachęta do organizowania wsi letniskowych stanowią dla miejscowej ludności ulgi podatkowe od sum otrzymywanych za wynajmowanie pokoi.

Turystyczny przekładaniec

STREFY CISZY W OLSZTYŃSKIM — 400 WSI LETNISKOWYCH — ŻEGLUGA GDAŃSKA — WYCIECZKOWICZOM — WIELKI SPŁYW BUGIEM — BIELSKIE OCZEKUJE 9 MILIONÓW TURYSTÓW — KOPALNIA „ZABRZE” ZAPRASZA — CO NOWEGO W INWESTYCJACH

Skończyła się wsiach letniskowych, wypada zwrócić uwagę, że na Warmii i Mazurach było do tej pory zaledwie 7 takich miejscowości wczasowych. W tym roku „Gromada” przygotowała „wczasy pod gruszą” w 9 dalszych miejscowościach. Są to: Janowo, Lutry, Samborowo i Zalewo w woj. olsztyńskim oraz Prostki, Raczk, Świętajno, Okartowo i Wierzbiny w woj. suwalskim. Jeśli w ub. roku „Gromada” przyjęła we wsiach letniskowych 5 tysięcy wczasowiczów, w tym zamierza zwiększyć ich liczbę do 8 tysięcy.

Żegluga Gdańska jest w pełni przygotowana do kolejnego sezonu letniego. Ma ona 27 jednostek pływających, wśród których znajduje się kilka wodorotłów. Plan przewiduje, że jednostki te przewożą w tym roku prawie 1,8 mln turystów oraz prawie milion pasażerów w regularnych rejsach komunikacyjnych. Flota ZG obsługiwać będzie porty w województwach: gdańskim, elbląskim i słupskim. Nowe ekspozytury otworzy 1 maja w Uście i Władysławowie. Żegluga Gdańska ma w swych planach, m. in. stałe, 40-minutowe rejsy na zwiedzanie Portu Północnego, 3-dniowe rejsy z Gdyni do Ustki, Kołobrzegu, Świnoujścia i Stralsundu oraz wycoezki do Kaliningradu (ZSRR).

Nowe obiekty turystyczne przygotowano na Wybrzeżu Gdańskim. Między innymi są to: dwa campingi we Władysławowie i jeden w Jastrzębiej Górze, za-

jazd w Małej Karczmie na 40 łózek, dom wycieczkowy w Kartuzach (100 miejsc). Na wybrzeżu dostępnych będzie 30 plaż strzeżonych o łącznej długości linii brzegowej 9,2 km.

Kolejną wielką imprezę turystyczną przygotowuje PTTK i redakcja „Expressu Wieczornego” w Warszawie. Będzie nią spływ kajakowy „Bug-78” na trasie od Horodla do Terespoła. Od będzie się on w terminie od 21 lipca do 1 sierpnia, a zgłoszenia (do 1 czerwca) przyjmują Wojewódzka Komisja Turystyki Kajakowej w Radomiu, z siedzibą w Warce (ul. Warszawska 14). Cała trasa spływu ma 250 km, a podzieli ją na 9 etapów.

Województwo bielskie ma zamiar przyjąć w tym roku ponad 9 mln turystów. W tym celu czyni się wiele dla powiększenia liczby placówek gastronomicznych. W czasie sezonu czynnych ma być w województwie — tylko w gestii WSS „Społem” — 330 restauracji, kawiarni i barów o łącznej liczbie 21 500 miejsc, w tym 5 000 sezonowych. Między innymi w wielu atrakcyjnych miejscowościach urządziła się sezonowe ogródki. Będzie ich łącznie 116.

Jak pisze „Trybuna Robotnicza”, kopalnia „Zabrze” słynie z oddziału wydobywczego, udostępnianego turystom. Znajduje się on na głębokości 500 m, a do tej pory zwiedziło go ponad pół miliona osób. Ze względu na popularność tego niezwykle-

go obiektu turystycznego wycieczki trzeba zgłaszać na miesiąc wcześniej, natomiast turyści indywidualni mogą za wiadamić Międzyzakładowy Górniczy Oddział PTTK na dwa dni przed zamierzonym przybyciem. Zwiedzanie kopalni możliwe jest w poniedziałki, wtorki, piątki i soboty.

W prasie krajowej stale pojawiają się informacje o poprawie i zwiększaniu bazy noclegowej dla turystów. Ostatnio „Express Wieczorny” doniósł, iż w Bydgoszczy przedsiębiorstwo „Brda” zamierza postawić kolejny duży hotelowy na 600 miejsc. Obecnie remontuje się hotele „Centralny” i „Śródmiejski”. Przewidziano rozbudowę hotelu „Brda”.

W pobliżu hotelu „Skalny” w Karpaczu wznoszone są dwie bawówki na 40 i 17 łózek. Ponadto postawi się tutaj 5 szalazów, w których jednorazowo zmieści się 40 osób. Natomiast w Płosach — na szlaku do Białogostoku, Bielska Podlaskiego, Hajnówki i Białowieży otworzy niebawem podwoje zajazd dla 32 osób. W przyszłości postawi się obok niego jeszcze domki campingowe z 24 łózkami. Przy zespole czynna będzie restauracja z 80 miejscami.

Również w Kartuzach pomyślano o potrzebach turystów. Dobiega końca budowa hotelu „Rugan” na 74 miejsca a za dwa lata przyjmie gości hotel „Cartusia”, znajdujący się w budynku dawnego urzędu powiatowego. Będzie miał 80 łózek i 200 miejsc w restauracji.

E. C.

Wśród kilkunastu filmów fabularnych, które w maju wchodzi na ekrany naszych kin, znajduje się jedna pozycja produkcji polskiej — „Romans Teresy Hennert” w reżyserii Ignacego Gogolewskiego — adaptacja noszącej ten sam tytuł książki Zofii Nałkowskiej. Po sfilmowanej niedawno przez Jana Rybkowskiego „Granicy” jest to drugi film, oparty na dziele tej pisarki i rozgrywający się w okresie międzywojennym.

Zrealizowany w pieczętowicach odzworowanych wnętrzach i zachowanych zakątkach stolicy film przynosi interesujący obraz i klimat emocjonalny Warszawy lat dwudziestych, wierne oddając atmosferę tamtych lat.

Wykonawcami głównych ról są: Barbara Brylska (Teresa Hennert), Józef Duriasz (pik Omski), Stanisław Zaczek (dyrektor Hennert), Magdalena Wollejo (Wanda Hennertówna), Józef Pieracki (ojciec Teresy), Włodzisław Głiński (por. Julian Gondziółko), Elżbieta Kępińska (Binia), Tadeusz Janczar (prof. Laterna), Anna Nehrebecka (Basia Olinowska). Operatorem jest Czesław Świrta, autorem oprawy muzycznej — Waldemar Kazanecki.

W maju wejdzie również do rozpowszechniania film produk

cyj polsko-jugosłowiańskiej „Zapach ziemi”, oparty na scenariuszu i w reżyserii Dragovana Jovanovicia. Utwór, będący pierwszą koprodukcją obu kinematografii, pomyślany jest jako refleksja nad losem ludzkim, poetycka ballada o chłopie, który dzięki biologicznej więzi z ziemią, potrafi się opierać przeciwko losowi. Odtworząc główną rolę jest aktor Starego Teatru w Krakowie, Kazimierz Borowiec, a w rolach jego kolejnych żon oglądamy Nedę Spasojevic i Grażynę Szapolowską.

Dwa filmy w repertuarze maja reprezentują kinematografię radziecką. Pierwszy z nich to „Rycerz i los”, reż. Borysa Kimiagarowa — inspirowane klasycznym dziełem literatury staropolskiej „Księga Królów” epickie widowisko wkrzeszające tragiczne dzieje dzielnego rycerza Sijawusza, syna szacha. Reż. Kimiagarow zachował wierzący dialog autora eposu Abul — Quasima Manusara Firdausiego (ok. 932 — ok. 1025). W głównej roli wystąpił student bakińskiego Instytutu Sztuki — Farhad Jusufow.

Na co w maju do kina

Drugą pozycją radziecką jest dramat kryminalny „Torba i kasenta” — ukazujący śledztwo w sprawie zaginionego transportu pieniędzy. Reżyseria — August Baltuszajtis.

Aż cztery filmy są produkcjami czechosłowackiej. Jest wśród nich nowy utwór reż. Very Chytilowej — „Gra o jabłko” — tragiczno-romantyczna opowieść o miłości i namiętności. „Czas miłości i nadziei” — reż. Stanisława Strnady — to osnuta na motywach powieści „Przedświt” Antonina Zapotocky’ego historia kobiety, która walczyła o godne miejsce dla siebie i dla swej rodziny, zaś „Dzień mojej miłości”, reż. Juraja Herza — to doskonale zrealizowany melodramat: małżeństwo przeżywa bolesny szok po śmierci jednego z dzieci.

Znany twórca filmów komediowych Oldrich Lipsky jest autorem adresowanego do najmłodszych widzów musicalu „Niech żyją duchy”.

Film „Defy” — „Ocalona” reżyserii Christiana Steinke nawiązuje tematyką do lat ostatnich wojny. Pisarz z NRD, zbierający materiały do książki, odwiedza Polskę i przemierza

szlak bojowy oddziału partyzanckiego, w którym u boku Polaków walczyli również Niemcy antyfaszyści.

Obejrzymy też głośny film produkcji szwajcarsko-francuskiej „Koroneczka” w reż. Claude Goretty — nastrojową opowieść o miłości zniweczzonej brutalnie przez barierę pochodzenia społecznego.

„Pojedynek”, reż. Ridleya Scotta (prod. angielska), jest adaptacją opowiadania Conrada, ukazującego historię wieloletniego honorowego pojedynku dwóch napoleońskich oficerów, a „Dick i Jane”, reż. Teda Kotcheffa (prod. USA) — to komedia kryminalna zawierająca łut prawdy i ujęty z przymrużeniem oka motyw Bonnie i Clyde, pary koczującej przez życie z pistoletem w ręku. W głównych rolach: Jane Fonda i George Segal.

Będziemy się też mogli wybrać na 2 filmy włoskie — na słynne już dzieło Vittoria i Paola Tavianich: „We władzy ojca” — i na „psychodreszczowic”, reż. Dino Risiego „Zagubione dusze” z Vittorio Gassmanem i Catherine Deneuve. PAP



WSZYSTKIE POKOLENIA JEDNAKOWO

Przebywając niedawno w Poznaniu, byłem przypadkowo świadkiem manifestacji, która zrobiła na mnie niezapomniane wrażenie. Mianowicie znalazłem się na placu Wolności w momencie zbierania się tam uczestników „spotkania pokoleń” — dzieci w harcerskich mundurkach i młodzieży z dorosłymi i z weteranami Powstania Wielkopolskiego. Chociaż nie miałem zbyt dużo czasu, pozostałem do końca tej wspólniejszej manifestacji, która mnie do głębi wzruszyła.

Sam już należę do poważnie zaangażowanego wiekiem pokolenia i wiele przeżyłem m. in. podniosłych chwil (choćby dzień wyzwolenia z niewoli na robotach w Niemczech), ale zgromadzenie na poznańskim placu Wolności było jedyne w swoim rodzaju może dlatego, że nasuwało wspomnienia z własnej młodości; przebiegała mi ona w bardzo trudnych przedwojennych warunkach, bo ojciec co jakiś czas zostawał bezrobotnym, więc się w domu nie przelewało. Myślę, że młodzież dzisiejsza tak „na co dzień” nie zastanawia się wiele nad przeszłością swych rodziców i dziadków, więc zorganizowanie „spotkania pokoleń” skłoniło ją z pewnością do przeżycia niektórych spraw. Jednocześnie dla tych wszystkich, którzy swym udziałem w walce o wolność (w 1918 roku, czy w 1939 i podczas drugiej wojny) a także w latach pokoju pracą dawali dowody patriotyzmu, manifestacja ta była wyrazem hołdu i zapewnienia, że ich trudy nie poszły na marne. Tak to odczuwałem i dlatego byłem szczerze wzruszony, że rocznicę zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami obchodzą jednakowo wszystkie pokolenia Polaków. (1467)

WŁADYSŁAW SZYMAŃSKI — Kostrzyn

GDYBY KSK ZLIKWIDOWANO...

Z artykułu „Co dalej z KSK” („Głos” z 26. IV) wynika, że przyszłość Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej nie przedstawia się optymistycznie. Gdyby doszło do skutku likwidacja linii, obsługiwanych obecnie przez tę spółdzielnię, to byłoby okropne. Od szeregu lat korzystam z usług KSK, więc mogę stwierdzić, że obsługa na ogół wyróżnia się uprzejmością i solidnością. Likwidacja tego przedsiębiorstwa dla ludzi dojeżdżających byłaby dużą szkoda. (1398)

N.N. — Poznań

TABLICE INFORMACYJNE NA CMENTARZU

Z „Głosu Wielkopolskiego” z 5. IV dowiadujemy się, że cmentarz na Junikowie w Poznaniu powiększony będzie o 24 hektary. Już obecnie nie jest tam łatwo znaleźć konkretny grób i daną kwatere, a ponadto nie wszystkie kwatery są oznaczone. Czy nie byłoby wskazane — wzorem innych cmentarzy (między innymi cmentarz na Powązkach w Warszawie) — umieszczenie przy głównym wejściu na cmentarz tablicy orientacyjnej? (1159)

MARIAN RAKOWSKI — Poznań

OD REDAKCJI: — Dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej w Poznaniu inż. A. Thomas zawiadomił w związku z tym listem redakcji, że Spółdzielnia „Universon” (która jest gospodarzem terenów cmentarnych) zlecono wykonanie odpowiednich tablic informacyjnych. Podobne jednak zapewne byłyby pożądane również na cmentarzu na Miłostowie.

NIE MA NA TO SIŁY?

W ostatnim okresie czasu ukazało się w prasie wiele notatek na temat ekscesów chuligańskich pseudokibiców. Jest rzeczą oczywistą, że w czasie meczu piłkarskiego kibice przeżywają wiele emocji, które jednak w niczym nie usprawiedliwiają wydarzeń jakie nastąpiły np. po meczach Lecha z Legią, Zawiszą, czy Śląskiem. Zjawiska chuligańskie na meczach nie dotyczą tylko zespołów I ligi. Również na innych boiskach dzieją się podobne incydenty. Przekonałem się o tym na własnej skórze, kiedy po meczu Włókniarza — Kalisz w Zdunskiej Woli zostałem zaatakowany przez grupę pijanych wyrostków „kibiców”. Jedynym powodem napadu był fakt, że przyjechałem z Kalisza, co poznano po rejestracji samochodu. Z opresji tej uratowałem się ucieczką — samochód został lekko uszkodzony. W związku z tą sprawą nasuwa się szereg pytań. Czy w przyszłości będę miał również takie „szczęście” jak w Zdunskiej Woli? Jak sport spełnia swą wychowawczą funkcję? Czy można bezpiecznie kibicować swej drużynie w innym mieście? Czy nie ma siły, która by zapewniła porządek i bezpieczeństwo na stadionach? (1387)

BOGDAN NOWAK — Kalisz

PIJANI ZA KIEROWNICĄ

Pracę co dzień prasa donosi o wypadkach, spowodowanych przez pijanych kierowców samochodowych i motocyklistów. Czas, ażeby nasze władze ostrzeżęły się do tych pijaków — piratów, którzy widać powinni znaleźć się pod opieką psychiatrów a nie za kierownicą. Dużo się pisze o zwalczaniu alkoholizmu, ale kierowcom się pobaża. Moim zdaniem każdemu stwierdzonemu pijakowi za kierownicą należałoby odebrać prawo jazdy na zawsze, ażeby nie rozbił ludzi i cudzych samochodów. Taki „pomylenieć” uśmierca ludzi i za to dostanie karę pięciu lub sześciu lat więzienia i utratę prawa jazdy na krótki okres, a poszkodowanym przez nich zdrowia, lub życia nikt nie zwróci. (1424)

JAN S. — Poznań

O ZIELEŃ NA PODWÓRZACH

Prasa ciągle pisze o zazielenianiu osiedli mieszkaniowych. Pytam — dlaczego tylko osiedli? Podejmijcie hasło: zieleń na każdym podwórku również w starej zabudowie. Mieszkam w Poznaniu przy ul. Chęłmońskiego, okna mam tylko od podwórza na przesympatyczną ulicę Grottkę i Siemiradzkiego, czyli na... gruz, rozwalone śmietniki, budy, budki itd. A przecież można by posadzić i jakieś drzewko i parę krzaków. Trawy nie opłaci się siał, bo droga i nie ma kto pielęgnować trawników. Z zielenią zupełnie inaczej wyglądałyby poznańskie kamienne podwórza i „studnie”. (1368)

H. JANKOWSKA — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, Skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

WIESŁAW PORZYCKI

Przeglądając nowości Wydawnictwa Poznańskie, ze szczególną uwagą zatrzymałem się na nie wielkim, ale jakże ważnym to miku konsekwentnego krytyka Feliksa Fornalczyka, który żywo interesując się ruchem literackim na obszarze całego kraju, zarazem świadomie podjął się roli z jednej strony kronikarza (w recenzjach), z drugiej autora dzieł literatury powojennej w Poznaniu. Próby tego rodzaju czynione ongiś przez Z. Pędzińskiego czy Z. Dzińskiego go nie miały jednak tej perspektywy i rozmachu, ani tej sprawności warsztatowej, jaką prezentuje Fornalczyk. W jego piórze znać uparte przygotowywanie się do pełnej syntezy ważkich zjawisk literackich, jakie czasem przez krytykę niedostrzegane, zachodziły w Poznaniu. Na taką głęboką syntezę będziemy niecierpliwie czekali. Obecnie wydany tomik „Oswajanie z teraźniejszością” (we fragmentach publikowany już wcześniej na łamach „Kroniki Wielkopolskiej”), jest świadectwem precyzowania głównych kierunków myślenia autora, i muszę stwierdzić, jako bezpośredni obserwator ukazujących procesów, precyzowania bardzo trafnego. Fornalczyk i poznawczo i warsztatowo zaawansował już pracę bardzo daleko. To, co nam przekazuje w opublikowanym tomiku, poza detalami wymagającymi jeszcze naświetlenia, imponuje nie tylko sprawnością warsztatową i równoległym instynktem rażącego krytyka, ale także rzadką lojalnością i obiektywizmem widzenia. Gdy tak gorzko i słusznie narzekamy na brak odbicia wielu auten-

Z książką na ty

Teraźniejszość i historia

zwroćcie m. in. większej uwagi na sprawy eseistyki literackiej. Ambitny czytelnik poszukuje tego rodzaju pozycji dla wzbogacenia swej wiedzy o autorach, o problemach, o samej wreszcie literaturze. Piszę to w związku z arcykreatywną książką Franciszka Ryskiego — „Lektury i przeżycia”. Autor, świetny znawca problematyki niemcozwanej, spod pióra którego wyszła m. in. nader cenna praca „Państwo stanu wyjątkowego” (ręcz. o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy), ukazuje tutaj wielką skalę swych zainteresowań i imponujące odczytanie. O kimże to mówić jego szkice, bardzo często odkrywcze, ukazujące twórców albo postaci historyczne niezgodnie z nieznaną stroną? Pierwszy szkic, to ciekawe studium o Georges

Simenonie. Ryskę interesuje problem, czy Simenon to tylko twórca zagadki kryminalnej czy pisarz usiłujący zbudować jakąś wykładnię losów człowieka. Autor broni Simenona (nie pierwszy zresztą), traktując go jako pisarza wysokiej rangi, z jednej strony na swój sposób współczesnego Balzaca, z drugiej — poszerzającego opis o niewątpliwą problematykę współczesnej epoki. Ciekawa teza

i wcale nie pozbawiona racji. Kolejny szkic dotyczy postaci Markiza de Sade, którego pozornie jednokierunkowa twórczość miała szersze odniesienia, pozwalające na ryzyko umieszczenia tego człowieka wśród walecznych pisarzy i myślicieli epoki Oświecenia, zwłaszcza jeśli pojmujemy sadyzm jako problem zależności człowieka od człowieka i granicy tej zależności, a zatem jako problem polityczny, problem władzy. I chyba nie jest przypadkiem, że w tym samym tomie zamieszcza autor swój szkic o Hitlerze, co wiąże się z tak licznymi ostatnio w RFN monografiami o faszystach, zwłaszcza głośnymi publikacjami Wernera Maser — „Adolf Hitler” i „Legenda. Mit. Rzeczywistość”, oraz Joachima C. Feista — „Hitler. Eine Biogra-

phie”. Ryska obiektywnie stara się zanalizować obie prace, widzi ich wartości poznawcze ale i daleko sięgające uproszczenia czy pominięcia. Trudno mi tu nawet pokrótce omawiać kolejne szkice, jeden poświęcony twórczości Jean-Paula Sartre’a drugi zaś, we wsparciu o książkę Raymonda Arona — o Clausewitzu. W sumie lektura warta uważnego studium.

Z podziwem zawsze patrzę na Wilhelma Szewczyka. Imponuje mi jego chłonność świata, jego pracowitość, odczytanie, zdolność do indywidualnych ocen. Ostatnio szczególnie fascynują mnie w twórczości tego znakomitego pisarza jego reportaże podróżnicze. Bo ja wiem zresztą, czy są to reportaże. Szewczyk co prawda, tak jak i w obecnie wydanym tomie „Anioły z lodu”, z podtytułem nader skromnym „Z notatnika norweskiego”, pisze o swojej podróży, podaje drobne szczegóły, maluje krajoobraz, ale... Ale zarazem sięga intrzygą do historii kraju. Szuka uparcie związków z Polską, nade wszystko jednak interesują go sprawy kultury z literaturą wysuwaną na pierwszy plan. Pojawia się przed nami zagęszczony, malowniczy obraz Norwegii, tak że tej widzialnej oczyma Polaków, ale i Niemców (jakże by inaczej być mogło u tego wybitnego niemieczaniny?), Norwegii dawnej i tej współczesnej, umiającej mądrze czerpać z dorobku własnej tradycji. Pojawia się także jakby skrótowy, ale celnie wypunktowany obraz dzieł literatury norweskiej od sag aż po współczesność.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

towarowe jak „Moskowskiej uniwersum” w dzielnicy tejże nazwy, wprowadzili pożyteczny system współpracy z matkami wieloletnimi oraz inwalidami: powiadania się te osoby listownie o nadejściu zamówionych przez nie towarów.

Odpowiednikiem „uniwersumów” sprzedających towary przemysłowe są „uniwersumy”, zaopatrujące ludność w żywność. Pracują one w Charkowie we wszystkie dni tygodnia od ósmej do (co najmniej) dwunastej, by możliwe najlepiej obsługiwać klientów. Do tego rodzaju placówek, nastawionych wyłącznie na sprzedaż ryb, należy wielki sklep „Okiean”. W zmnazłach sali sprzedaży mieści się tu jednorazowo pięć ton dwudziestu czterech gatunków ryb w postaci konserw, wyrobów półgotowych, wędzonych i marynowanych, garmażeryjnych i mrożonek. Nic przeto dziwnego, że „Okiean” stał się swego rodzaju miejscem spotkań amatorów smacznego jada.

Wieczorem miasto rozjarza się girlandami wielobarwnych świateł. To z okazji leninowskiego święta. Ulicami pomykają cicho liczne trolejbusy, rzadziej — tramwaje. Gdzieś na gmachu przy placu Radiańskiej Ukrainy światła podaje największe wiadomości, a w pobliżu, na ścianie innego budynku termometr słupkiem z czerwonych żarówek informuje z daleka o temperaturze. Samochody niczym świetliki (jeżdżą się z zapalonymi światłami pozycyjnymi) dopędzają w dół miasta po zmrzoku. Gdzieś za pomnika Lenina przy okazałym placu Dzierżyńskiego dobiega bicie zegara, przypominające uderzenia dzwonu.

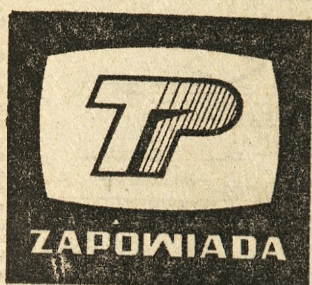
3

I znów przy przynajmniej jednej Sumskiej, tyle że na jej krańcu: Centralny Park Kultury i Wypoczynku imienia Maksyma Gorkiego. Sto trzydzieści sześć hektarów i — przy dobrej pogodzie — sto tysięcy wypoczywających. Charkowianie mają wprawdzie do dyspozycji jeszcze cztery podobne parki, lecz ten jest najbardziej lubiany. U wejścia bierze początek niemal kilometrowej długości kasztanowa aleja,

wiodąca do centrum parku, gdzie mieszczą się i kino w budynku retro, i teatr estrady, i restauracje, kioski, i stacja kolejki powietrznej, a przede wszystkim zgrupowane są przeróżne urządzenia, niosące rozrywkę młodszym i starszym. Wśród nich sala z automatami do gier oraz przemysłowe maszyny, których działanie można jedynie porównać do obowiązkowych ćwiczeń kandydatów na kosmonautów... A w zaciśniętym zieleni grupy starszych mężczyzn, na których piersiach często widać odznaczenia zdradzające kombinatną przeszłość, grają zapamiętałe w szachy i domino...

Inna dzielnica miasta — Dzierżyński. Staraniem mieszkańców Charkowa powstał tu przed rokiem okazały Pomnik Chwały w miejsce istniejącego uprzednio, acz skromnego. Granit czerwony i czarny. U końca szerokiej drogi postać z białego kamienia symbolizująca matkę zasmuconą a zarazem niezłomną, zdejść — zacięta w oporze. Sto osiemdziesiąt sześć tysięcy charkowian poległo w długotrwałych bojach o miasto. To na ich cześć płonie znicz, a nad długą, zbiorową mogiłą rozciąga się ściana z alegoryczną płaskorzeźbą i napisem, głoszącym nieśmiertelną chwałę bohaterom. Dostojna cisza, barwy złożonych tu gęsto czynnymi rękoma kwiatów, pojedynczy stukot kroków przybyszów dopełniają obrazu tego miejsca wiecznej pamięci.

Na koniec raz jeszcze śródmieście. Park Szewczenki z jego pomnikami ze spiżu. Opodal zoo, nowoczesna sala kinowo-koncertowa „Ukraina” i widokowe miejsce na parkowej skarpie z kaskadową fontanną oraz kolumnadą. Przy niej tablica: 1655—1955. Wtedy miasto obchodziło trzy wieki istnienia. Wokół, jak okiem sięgnąć, panorama dachów przepleciona zielenią, z rzadka fabrycznymi kominami, z lewa złoto odnowionych kopuł zabytkowej cerkwi. Charków — miasto od Poznania odległe lecz wiarą przyjaźni bliższe.



Sobota 13 V

PROGRAM 1

14.35 — Redakcja Szkolna zapowiada;

Niedziela 14 V

PROGRAM 1

8.20 — Studio Sport — „Telewizyjny klub seniora”;
8.55 — Program dnia;
9.00 — „Teleranek” oraz „Na skraju puszczy” — film fab. prod. kanał. (kol.);
10.20 — Antena — Informacje o programie TP (kol.);
10.45 — „U zaranian dzieł”, odc. 7 „U progu tajemnicy” — film dok. prod. TV włoskiej (kol.);
11.45 — Dziennik (kol.);
12.00 — Rolnicze rozmowy;
12.30 — „Muzyka na zamku” — wyk.: Zespół Madrygalistów

14.45 — Program dnia;
14.50 — Radzimy rolnikom;
15.00 — Dziennik (kol.);
15.10 — „Obiektyw”;
15.30 — Dla dzieci: „La — jak listonosz” (kol.);
16.00 — Rodowody: „Zyciorys żelazem wykuty” — historia powstania Huty Bankowej w Dąbrowie Górniczej;
16.30 — „Układ Warszawski” — film dok. (kol.);
17.00 — Studio Sport — transm. z III etapu Wyścigu Pokoju oraz Mistrzostwa Świata w boksie (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Anna tysiąca dni” — film fab. prod. ang. (kol.);
21.55 — Dziennik (kol.);
23.10 — Studio Sport — Kronika Wyścigu Pokoju — Mistrzostwa Świata w boksie (kol.);
0.10 — Kino nocne — „Złoty wiek” — film TV ang. (kol.);
PROGRAM 2
14.50 — „Z koszar i poligonów”
15.10 — Program dnia;
15.15 — Dla Młodych Widzów: „Turniej o Srebrną Łódkę”;
16.15 — „Popołudnie podróży i przygody” — filmy S. Wdowiaka, cz. 3 (kol.);
17.15 — „Amatorzy na plan” — „Kabarety” — prezentacja kabaretów amatorskich działają-

cych przy domach kultury i zakładach pracy;
18.15 — Uśmiech starego kina: „Niezapomniany Charlie”;
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Wspomnień — F. G. Lorca: „Miłość don Perlimpina do Belisy w jego ogrodzie”;
21.45 — „Sasiad” — prezentacja interesujących ludzi ze Związku Radzieckiego;
22.05 — „Wielka miłość Balzaka”, odc. 7 pt. „Wyzwoleny” (kol.);
23.00 — „W krainie symfonii, walców i operetki” — widowisko muz.-balet. (kol.);

Warszawskiej Opery Kameralnej (kol.);
13.00 — Z kamerą wśród zwierząt: „Zwierzęta nocy” — cz. 1 (kol.);
13.30 — Klub Sześciu Kontynentów;
14.45 — Losowanie Dużego Lotka;
15.00 — W starym kinie: „Tarzan w Nowym Jorku”;
16.15 — „Bank 440”;
17.30 — Studio Sport: Finał turnieju UEFA juniorów w piłce nożnej oraz transmisja IV etapu Wyścigu Pokoju (kol.);
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Bajka dla dorosłych — „Przyjaciel”;
20.40 — „Noce i dnie”, odc. XII;

„A potem nastąpi noc” — film TP (kol.);
21.45 — Studio Sport: Kronika Wyścigu Pokoju, Mistrzostwa Świata w nożeju na lodzie oraz Mistrzostwa Świata w boksie (kol.);
PROGRAM 2
8.05 — Język francuski — Kurs podstawowy (kol.);
9.00 — Program dnia;
8.40 — „Wielki powrót” — widowisko powt. (kol.);
10.10 — „Republiki radzieckie” — „Duma o Ukrainie” — film dok. (kol.);
11.00 — Studio Sport — transm. półfinału turnieju UEFA ju-

niorów (kol.);
12.30 — Prawda czasu, prawda ekranu: „Nadwoźska opowieść” — film fab. prod. ZSRR (kol.);
14.20 — Studio Sport — „Strach i odwaga w sporcie” (kol.);
15.05 — Dla dzieci: „Ula i świat”;
15.35 — „Cztery wiosny” — film prod. ZSRR (kol.);
16.30 — „Buntownik bez powodu” — film obyczajowy prod. USA (kol.);
18.15 — Teatr Telewizji — G. B. Shaw: „Uczeń diabła”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Festiwal piosenki Euro-wizji (kol.);
21.40 — Klub filmowy: „Oczekiwanie” — film fab. prod. węg. (kol.);

Poniedziałek 15 V

PROGRAM 1

14.55 — Program dnia;
15.00 — Melodie — „Piosenki z autografem” (kol.);
15.30 — NURT — Filozofia;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektyw;
16.30 — Dla młodych widzów — „Zwierzętnie” (kol.);
17.10 — Studio Sport — „Klub kibica” (kol.);
17.35 — „Spolem”;
17.45 — „Ruiny strzelają”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Telewizji — S. Wyspiański: „Warszawianka” (kol.);
21.40 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);
22.10 — Dziennik (kol.);
22.25 — Studio Sport — Kronika Wyścigu Pokoju, Sprawozdanie z meczu kontrolnego kadra PZPN — Chemie Halle



W Teatrze TV obejrzymy „Warszawiankę” S. Wyspiańskiego. Na zdjęciu: scena w salonie

oraz Mistrzostwa Świata w boksie (kol.);

PROGRAM 2

„SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE”
16.00 — Omówienie programu (kol.);
16.10 — „Pierwsza lekcja” — spotkanie z młodymi adeptami zespołu ZHP „Gawęda” (kol.);
16.45 — Warianty: 4 X „Wesele” — prezentacja i porównanie kilku wersji inscenizacyjnych tego samego utworu (kol.);
17.40 — „W projektorze wspomnień R. Wajny”, Rok 1918;
18.05 — „Droga, droga” — z cyklu „Znane i lubiane” — piosenki radzieckie (kol.);
18.25 — Zaproszenie do Teatru Narodowego: „Platonów” (kol.);
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Język niemiecki — kurs podst. lek. 26;
21.00 — „Charlie, jesteś z nami” (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Dzieje placu Zamkowego” — film dok.;
22.05 — „Prawdy i legendy” — „Stańczyk” (kol.);
22.35 — „Uśmiech twarzy” — program rozr. (kol.);

Wtorek 16 V

PROGRAM 1

8.00 — „Noce i dnie” — odc. X filmu fab. prod. TV „A potem nastąpi noc” (kol.);
14.55 — Program dnia;
15.00 — Melodie — „Estrada folkloru” (kol.);
15.30 — Telewizyjny klub seniora — „Złota jesień”;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektyw;
16.30 — Studio telewizji młodych (kol.);

17.00 — „Zgadnij kim jestem” — program quizowo-rozrywkowy (kol.);
17.40 — Studio sport: transmisja z V etapu Wyścigu Pokoju oraz Mistrzostwa Świata w boksie 1/4 finału (kol.);
18.25 — „Człowiek i przyroda” (kol.);
18.50 — Radzimy rolnikom;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Saga rodu Palliserów” — odc. XVIII — film fab. prod. ang. (kol.);

21.30 — „W minutę po premierze” (kol.);
22.00 — Dziennik (kol.);
22.15 — Studio Sport: kronika Wyścigu Pokoju oraz Mistrzostwa Świata w boksie 1/4 finału (kol.);
PROGRAM 2
15.45 — Program dnia;
15.50 — Kino telewizji najmłodszych: Zestaw filmów animowanych (kol.);
16.20 — „Julka, Julia, Juleczka” — film fab. prod. NRD;

18.00 — Dla młodych widzów: „Decyzje piętnastolatków”;
18.30 — „Dialogi z przeszłością” (kol.);
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Inicjatywy” — progr. publ. (kol.);
21.00 — „Sylwetki X muzy — Zygmunt Kestowicz”;
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — Wtorek melomana (kol.);

Środa 17 V

PROGRAM 1

14.55 — Program dnia;
15.00 — Melodie — „Melodie z miast”;
15.30 — „Nurt” — Nauczanie początkowe (kol.);
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektyw;
16.30 — „Spoza gór i rzek” — „Partyzanckie arsenały”;
17.00 — Losowanie małego lotka (kol.);
17.15 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej;
17.30 — Studio Sport — transmisja z towarzyskiego meczu piłki nożnej Lech Poznań — Herta (Berlin Zach.) oraz transmisja z VI etapu Wyścigu Pokoju (kol.);

19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Kot” — film fab. prod. franc.-włos.;
22.05 — Dziennik (kol.);
22.20 — Studio Sport;
22.30 — Rozmowy o scenografii (kol.);
PROGRAM 2
15.45 — Program dnia;
15.50 — „Kino telewizji dziewcząt i chłopców”;
16.20 — Towarzystwo Wiedzy Po-wszecznej — „Świat coraz mniejszy”;
16.50 — Klub jazzowy studia Gama;

17.30 — Sprawy młodych — „Akcent” (kol.);
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Klub od „m” do „m”;
21.00 — „To lubię” — program o kustoszu Łazienek doc. M. Kwiatkowskim (kol.);
21.20 — 24 godziny (kol.);
21.30 — „Czas i ludzie” — film dok. prod. włosk. (kol.);
22.25 — „Opowieści niezwykłe” — „Ja gorę” — nowela filmowa.



W filmie „Kot”, wystąpi m. in. Jean Gabin.

Czwartek 18 V

PROGRAM 1

15.00 — Melodie — pop. arie operowe (kol.);
15.30 — „Kto czyta nie błądzi”;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektyw;
16.30 — Dla młodych widzów: „Ekran z brakiem”;
17.30 — Studio sport: transmisja z VII etapu Wyścigu Pokoju oraz sprawozdanie z półfinałów Mi-

strzostw Świata w boksie (kol.);
17.45 — „Rumy strzelają” — odc. VI film fab. prod. ZSRR;
18.50 — Radzimy rolnikom;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Sierżant Anderson” — „Ostrzegamy wszystkie żony” — film krym. prod. USA (kol.);
21.25 — „Pegaz”;
22.10 — „Nad granicą” — rep. film.;
22.40 — Dziennik (kol.);

23.00 — Studio sport: kronika Wyścigu Pokoju oraz Mistrzostwa Świata w boksie (kol.);
PROGRAM 2
15.45 — Program dnia;
15.50 — Co dalej maturzysto;
16.20 — Kino miniatur (kol.);
17.00 — „I co dalej kierowniku” — „Od klienta do producenta”;
17.30 — Magazyn morski;
18.00 — „Paryscy Mohikanie” — odc. ostatni, film przyg. prod. TV CSRS;

19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Nurt” — pedagogika;
21.00 — „Nurt” — filozofia;
21.30 — „Nurt” — nauczanie początkowe;
22.00 — 24 godziny (kol.);
22.10 — W starym kinie — „Nieoczekiwana przygoda” — film fab. prod. USA.

Piątek 19 V

PROGRAM 1

14.55 — Program dnia;
15.00 — Melodie — „Malowany dzban” (kol.);
15.30 — „Nurt” — pedagogika;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektyw;
16.30 — „Kryptonim Stella” — odc. VI — film prod. TV bułg. (kol.);
17.45 — Studio sport — transmisja z VIII etapu Wyścigu Pokoju

(kol.);
18.30 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Preludium” — film fab. prod. TV radz. (kol.);
21.50 — Studio sport;
22.50 — Dziennik (kol.);
23.05 — Studio teatralne — S. Brzozowski „Milczenie” — rez. I. Cywińska (kol.);

PROGRAM 2
16.00 — Program dnia;
16.05 — „Tajemniczy świat przyrody” (kol.);
16.40 — „Militaria, obromowość, nowoczesność” — „Zabytkom na odsiecz”;
17.10 — „Nie tylko dla kobiet” (kol.);
17.40 — „Ocalić od zapomnienia”;
18.10 — „Sierżant Anderson” — pt. „Ostrzegamy wszystkie żony” (powt.);
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Język francuski — kurs podst. lek. 29 (kol.);
21.00 — „Na pograniczu ryzyka” — „Z koniem ostrożnie” — transmisja z Państwowego Stada Ogierów w Książu koło Wałbrzycha (kol.);
21.30 — „W kręgu anegdoty” — progr. publ.-kult. (kol.);
22.00 — 24 godziny (kol.);
22.10 — „Opowieści starszego pana” (kol.);
22.20 — „Sytuacje” — „Na tej samej fali” — progr. ośw.

SPORT-SPORT

Z żużlowych torów

Na torze stadionu XXX-lecia w Ostrowie z udziałem Czechosłowaków rozegrano międzynarodowy turniej indywidualny o puchar prezydenta tego miasta. Zwyciężył Kłoczka (CSRS) przed Pysznym z ROW. Z powodu gwałtownej ulewy turniej przerwano po 12 wyścigach.

Po dwóch czwórmeczach w III grupie Pucharu Polski prowadzą żużlowcy leszczyńskiej Unii — 7 pkt., przed wrocławską Spartą — 6 pkt., świętochłowskim Śląskiem — 5 pkt. i opolskim Kolejarzem — 3 pkt. We Wrocławiu zwyciężyła Sparta przed Unią. Na torze Stadionu im. A. Smoczyka leszczyńska nie zdeklarowała rywali gromadząc — 42 pkt., przed Śląskiem — 22 pkt., Spartą — 19 pkt. i Kolejarzem — 10 pkt.

W Bydgoszczy walczyły zespoły II grupy. Wygrali reprezentanci miejscowej Polonii — 40 pkt., wyprzedzając Start Gniezno — 29 pkt., Fabuła Zielona Góra — 14 pkt. i Gwardię Łódź — 13 pkt. W Łodzi trudne warunki atmosferyczne zmusiły organizatorów do odwołania imprezy.

Czwarty ćwierćfinał IMS rozegra

no we włoskiej miejscowości Varese, gdzie startowali gorzowianie Jerzy Rembas i Ryszard Fabiszewski (za kontuzjowanego Edwarda Jancarza). Obaj wywalczyli awans do drugiej rundy. Tak więc o miejsce w finale kontynentalnym IMS 28 maja w Pocking (RFN) walczyć będą: Bolesław Proch, Zenon Pleń, Marek Cieślak, Jerzy Kochman i Piotr Pyszny, a w Norden (RFN): Andrzej Huszcza, Bogusław Nowak, Jerzy Rembas i Ryszard Fabiszewski.

W niedzielę o godz. 16 na torze w Opolu miejscowy Kolejarz podejmie Unię Leszno, której dotychczas w Opolu wyraźnie się nie wiodło. Będzie to ciekawa konfrontacja byłych (Kolejarz) i aktualnych (Unia) podopiecznych trenera Mariana na Spychały. Leszczyńskie wystąpią w tym meczu z rekonwalescencją Romanem Jankowskim i Jerzym Kowalskim, który powrócił z Anglii. Niepewny jest udział Zdzisława Dobruskiego, który miał przykry upadek we Wrocławiu.

Start Gniezno zmierzy się w spotkaniu o mistrzostwo II ligi w Tar nowie z miejscową Unią. (jp)

MS w Belgradzie

L. Kosedowski przegrał z L. Kaeseberem

Przedwczoraj rozegrano na II mistrzostwach świata w boksie osiem walk w kategorii lekkiej. Walczył tego dnia reprezentant Polski Leszek Kosedowski. Jego przeciwnikiem był młody, 20-letni pięściarz NRD Lutz Kaeseber znany już polskim pięściarzom z ostatniego meczu Polska — NRD w Gera, gdzie wygrał ze Zdzisławem Nowakiem Leszek Kosedowski nie miał łatwego zadania z wyższym i mającym większy zasięg ramion pięściarzem NRD. W ośmiu sędziów przegrał pojedynek 1:4.

Hokeiści RFN prowadzą w II grupie

Na mistrzostwach świata i Europy w hokeju na lodzie rozegrano nie spotkanie drugiej rundy. Grały zespoły walczące o utrzymanie się w grupie A. W pierwszym spotkaniu hokeiści RFN zmierowali z NRD 0:0, a drużyna Finlandii niespodziewanie przegrała z USA 3:4 (0:1, 2:2, 1:1).

TABELA DRUGIEJ GRUPY				
5. RFN	9	7:11	27:39	
6. USA	9	6:12	34:50	
6. Finlandia	9	4:14	30:42	
7. NRD	9	5:13	18:50	

Najlepsze koszykarki okresu powojennego

Z inicjatywy komisji sportu kobiet PFS, PZKosz i „Przeglądu Sportowego”, zorganizowany został plebiscyt na 10 najlepszych koszykarek polskich okresu powojennego. W plebiscyście brał udział działacz i trenerzy koszykówki. A oto najlepsze dziesięć (w kolejności alfabetycznej nazwisk): Danuta Fromm (Lech Poznań), Aleksandra Kapalczyn-

ska (Lech Poznań), Krystyna Likszo (Wawel, Wisła Kraków), Hanna Loth (Polonia Warszawa), Romualda Olesiewicz (AZS AWF Warszawa), Teresa Ostasńska (Olimpia Poznań), Irena Sokół (Wawel Kraków, LKS), Alina Szostek (Wawel Kraków, Wisła), Janina Urbanak (AZS AWF, Polonia Warszawa), Janina Wojtal (Wisła Kraków).

Życiu J. Landsberga nie zagraża niebezpieczeństwo

Czołowy nasz kierowca Jerzy Landsberg, który uległ w ub. środę wypadkowi na górskiej szosie w okolicach Łódki-Zdroju, przeżywa na oddziale chirurgicznym szpitala rejonowego w Łódce-Zdroju. Wbrew pierwotnym przypuszczeniom, stan rannego jest zadowalający i nie nie zagraża jego życiu. Przebywać jednak będzie w szpitalu na kilkunastodniowym leczeniu i obserwacji. (PAP)

J. Havelange ponownie prezesem FIFA?

Prawdopodobnie Joao Havelange (Brazylia) wybrany zostanie ponownie prezesem Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA). 10 bm. minął termin składania kandydatur na stanowisko prezesa. Zgłoszona została tylko jedna kandydatura — J. Havelange, który gotów jest pełnić tę funkcję przez dalsze 4 lata. Wybory odbędą się w ostatnich dniach bm. podczas kongresu FIFA w Buenos Aires. (PAP)

Francja — Iran 2:1

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim w Tuluzie, w którym zmierzyły się reprezentacje Francji i Iranu — finaliści mistrzostw świata — nieznacznie zwycięstwo odnieśli Francuzi 2:1 (1:0). (PAP)

Seria zwycięstw kolarzy Lecha

Rozpoczął się Wyścig Pokoju — znak, że sezon kolarski w pełni. Ostatnio rozegrano kilka wyścigów, na których bardzo dobrze spisali się zawodnicy polscy go Lecha. W czterodniowym wyścigu po Ziemi Kozłanowskiej sukces odniósł T. Krawczyk, który zajął w nim pierwsze miejsce, wygrał trzy etapy, a także został najaktywniejszym kolarzem. Na wyścigu w Kargowej w kategorii juniorów młodszych triumfował G. Sobkowiak, a wśród juniorów starszych najlepszym okazał się W. Bujak. Na kryterium ulicznym z okazji „Dni Głogowa” w kategorii juniorów młodszych wygrał W. Lisak, a w kategorii juniorów starszych W. Psiragowski. (wit)

Puchar Narodów w tenisie

Polska — USA 1:2

W meczu tenisowym o Puchar Narodów Polska przegrała z USA 1:2. Wyniki spotkań: Nowicki — Solomon 2:6, 2:6; Fibak — Tanner 2:6, 4:6; Fibak, Nowicki — Tanner, Lutz 7:6, 6:6, 6:3.

Indywidualne mistrzostwa WCT

Rozegrane zostały dwa dalsze ćwierćfinały singlowych mistrzostw WCT w Dallas. Po zaciętej, trwającej 3 godziny walce Włoch Corrado Barazzutti pokonał Amerykanina Briana Gottfrieda 6:4, 2:6, 1:6, 6:1, 6:3. Eddie Dibbs (USA) od-

niósł nieoczekiwane łatwe zwycięstwo nad Rumunem Ilie Nastase 6:3, 6:3, 6:0. W półfinałach spotkał się Bjorn Borg (Szwecja) — Vitas Gerulaitis (USA), Eddie Dibbs (USA) — Corrado Barazzutti (Włochy). (PAP)

L. Jezierski trenerem Ruchu Chorzów

Od nowego sezonu ligowego trenerem piłkarzy Ruchu Chorzów będzie były, szkoleniowiec LKS — Leszek Jezierski. Obecnie zaję-

cia z piłkarzami Ruchu, przygotowywującymi się do wyjazdu na kilka spotkań towarzyskich do Francji, prowadzi Jan Rudnow. (PAP)

KWIECIEŃ	Roberta
13	Serwacego
Sobota	Dobiesława
14	Bonifacego
Niedziela	Słońce: 5.02—20.37

TEATRY

OPERA — g. 19 „Złoty kogucik”.
MUZYCZNY — sob. g. 19 i niedz. g. 15 „Klub kawalerów” (przedst. sprzedane).
POLSKI — g. 19 „JMK Wściekła”.

NOWY — g. 19 „Łażnia”.
LALKI I AKTORA — sob. g. 19 i niedz. g. 17 „Tygrysek”.
KABARET „TEY” — g. 18, 21.30 „Zbiórka, czyli z rolnictwem na „Tey”.

CHODZIEŻ
TEATR im. A. FREDRY (z Gniezna) — niedz. „Prawdomówny kłamca” (przedst. zamkn.).
ŚRODA
TEATR im. A. FREDRY (z Gniezna) — sob. „Prawdomówny kłamca”.

GNEZNO
TEATR im. A. FREDRY — niedz. „Prawdomówny kłamca”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEŻ Noteć: „Ofiara namiętności” i „Con amore”; Ceramika: niedz. „Diabli mnie biorą” i „Dzień delfina”.

CZARNKÓW: „Zdjęcia próbne”.
GNEZNO Lech: „Trzy kobiety” i „Helga”; Polonia: „Od siedmiu wzwyż” i „Powrót straconych”.

GOSTYN: „Transamerican express”.
GÓRA: „Port lotniczy 77”.

GRODZISK: „Godzilla kontra Gigan”.
JAROCIN: „Granica” i „Błękitny ptak”.

KALISZ Kosmos: „Koroneczka” i „Synowie szeryfa”; Oaza: „Roman Teresy Henni”; Stylowe: „Osobliwa miłość” i „Czarne korsarze”; Syrena: „Avanti” i „Colargol na Dzikim Zachodzie”.

KEPNO: „Intryga rodzinna”.

KOZO: niedz. „Transamerican express” i „Wyspa skarbów”.
KONIN Centrum: „Kobra” i „Powrót różowej pantery”; Górnik: „Człowiek klanu” i „Kapitan Florian z młyną”; Oskard: „Pan Wołodyjowski”.

KOŚCIAN: „Granica”.
KORNIK: „Antyki”.

KROTOSZYN: „Zapomniana melodia” i „Ofiara namiętności”.
LESZNO: „Mecanica naciągana” i „Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej”.

NOWY TOMYŚL: „Kobra” i „Wyspa skarbów”.
OBORNIA: „Zabity na śmierć”.

OSTRÓW Roma: „Ostatni seans filmowy” i „Akcja pod Arsenałem”; Słońce: „Opaczność” i „Gdzie się podział siódma kompania”.

OSTRZESZÓW: „Każdy ma swoje piekło” i „Akcja Bororo”.
PILA Iskra: „Gang Olsena na szlaku”; Sokół: „Miłość w deszczu” i niedz. „Słoń i strusiak”.

PLESZEW: „Człowiek klanu”.
RAWICZ: „Śmierć z komputera”.

ŚLUPCA: „Zabity na śmierć”.
ŚREM Słońce: „Mściciel” i „Weszy mnie w świetlistą dal”; Klubowe: „Omen” i niedz. „Poeci w śniegu”.

ŚRODA: „Akcja pod Arsenałem”.
SYCÓW: „Niewinne” i „Mały książę”.

SZAMOTULY: „Czy zabiła?”
TRZCIANKA: „Port lotniczy 77”.

TUREK: „Akcja pod Arsenałem”.
WALCZ: „Wszyscy i nikt”.

WAGROWIEC: „Transamerican express”.
WIERUSZÓW: „W mroku nocy”.

WRZESNIA: „Czarny korsarz”.
WSCHÓWA: „Początki z Hong Kongu”.

ZŁOTÓW: „Superekspres” w niebezpieczeństwie”.

RADIO

PROGRAM I — SOBOTA: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Czwarty porok; 11.25 Niezapomniane słownice: „Nurt” — fragm. pow. W. Berenta (ostami); 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskiej melodii; 13.10 Dla kl. III i IV (jęz. polski); „Drzewo z czerwonymi żagielami” — słuch. W. Chotomskiego; 13.25 Nasze ludowe rytmy; 13.40 „Kacik meimiana” — fragmenty i akty operetki „Księżniczka czardasa” Emeryka Kalmana; 14. Studio „Gama” (ok. g. 14.05 Informacje dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.30 Transm. z III etapu Wyścigu Pokoju na trasie Erfurt — Suhl — i meldunek z trasy; 15.55 Studio „Gama”; 16.05 Tu Jedynka; 17.30 Transm. z zakończenia III etapu Wyścigu Pokoju w Suhl; 18. Radiokurier; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Koncert z gwiazd — Z. Górny; 19.15 Mistrzowie batuty — H. Manćni; 19.40 Gwiazdy jazzu — Art Tatum; 20.05 Program z dywanikiem; 21.10 Przeboje non stop;

21.35 Przy muzyce o sporcie oraz wyniki III etapu Wyścigu Pokoju; 21.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.30 Sprawozdanie z Bokserskich Mistrzostw Świata w Belgardzie; 23. Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 22.

Meldunki z trasy WP: 16, 16.30, 17.

PROGRAM II: 7.40 Małe muzykowanie; 8. Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR: „Dumny robot” — słuch. wg opow. L. Padgotta; 10.05 Nowe nagrania radiowe; 10.40 Sprawy codzienne; 11. Koncert chopinowski; 11.35 Publicystyka międzynarodowa; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz tę książkę? — zagadka literacka; 12.45 Popularne miniatury muzyczne; 13. Magazyn łowiecki; 13.15 Robert Schumann: 3 Romanse na obój i fortepian op. 94; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Leos Janacek: Suita na ork. symfoniczną; 14.10 O zdrowiu, dla zdrowia; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 „Człota” — mag. wojskowy Studio Młodych; 15.05 Muzyka Telemanna; 15.30 — Studio Plus; 16.10 „Przebiegi muzyczne tygodnia”; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17. Z archiwum jazzu; 17.20 Sady nieostateczne, czyli niepoci o poezji i poetach; 17.40 Rep. literacki J. Skrobota: „Rękot”; 18. Muzyczne archiwum Polskiego Radia; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie” aud. kombatancka; 19. „Matysia-kowie”; 19.30 Problemy teatru operowego; 20. Wiersze Józefa Ozgi-Michalskiego; 20.15 Koncert Kwartetu im. Borodina z ZSRR podczas letniego Festiwalu w Ohyrdzie; 21.45 XVIII Poznańska Wiosna Muzyczna; 22. Gwiazdy estrady; 23. Mistrzowskie interpretacje muzyki staropolskiej — klawesynista E. Chojnacka; 23.40 Muzyka na dobranoc. „Scena i Film”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.35, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9. „Tango November” — odc. pow. J. Nowletta; 9.10 Woody Herman gra przeboje; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Z twórczości kompozytorów swajcarskich; 10.35 Kiermasz pływ.; 11. Pow. w wyd. dzw. — M. Mitchell: „Przemienilo z wiatrem”; 11.30 W tonacji trojki; 12.25 Za kierownicą; 13. Powtórka z rozrywki; 13.50 „Lato po wojnie” — odc. pow. W. Billaskiego; 14. Concerti grossi op. 6 Haendla; 14.05 Kram z piosenkami; 15.30 Opowieści z życia Memmowa; 16.30 Gra Jimmy Smitta; 16.45 Nasz rok 78; 16.55 Muzyka pocztą UKF; 17.40 Wedrowne ballady Johny Casha; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Koncert jakiegoś nie było; 19. Książka tygodnia — H. Ostrowska-Grajska; „Erie a Brac 1848—1938”; 19.15 Dawnych wspomnień czar — aud. T. Dąbrowskie; 20. 19.35 R. Strauss: „Salome”; 20.50 „Tango November” — pow.; 20.55 Baśń o wale z nami; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Jiri Korn; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: „Usmiech wampir”; — słuchowisko wg opow. R. Twochoy; 22.50 Romanse z teatru „Romen”; 23. „Jaskinie słow” — z poezji Vladimira Golana; 23.05 Jam session w Trójce.
Wiadomości: 5, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 Przeboje i ich wykonawcy; 8. Gra zespół „Chakturnik”; 8.10 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia (sem. IV); „Powstanie PPR”; 8.25 J. Haydn: Uwertura do opery „Acis i Galatea”; 8.35 Sport — Nauka — Technika; 9. Teatr dla najmłodszych: „Klejnoty królowej” — słuch. B. Nowickiego; 9.20 Polacy laureaci międzynarodowych konkursów wokality; 10. Dla klasy V i VI (wych. muzyczne); 10.30 Estrada przyjaźni; 11. Dla szkół średnich (wych. obywatelskie). Cykl: „Gielda pro pozycji”; 11.30 Przypominamy „Nieszpory sycylijskie”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gielda pływ.; 13. Lekcja jęz. angielskiego; 13.15 Angielski zespół ludowy z Leeds; 13.30 Z dala od utartych szlaków; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 15.05 Teatr PR — Studio Klasyczne: „Z jakim się wdałeś, takim się stajesz” — słuch. wg komedii A. Fredry; 15.40 Muzyka; 16.05 Kodeks i kiewrowica — „Zwierzęta na drodze”; 16.30 „Rozmowy i refleksje pedagogiczne”; 16.40 „Poznań literacki” — fel.; 16.50 Radioexpress; 17. Piosenki z imieniem w tytule; 17.15 Rep. dźwiękowy; 17.30 Z tas moteki spikera; 17.40 „Jak powstała wiersz”; 18. „Grająca szafa”; 18.25 Ziemia, człowiek, wszechświat: „Walka z głodem na świecie” — rola polskich ekspertów w FAO — dyskusja; 19. Czy znasz swoje prawo? — „Prawo rodzinne”; 19.15 Lekcja jęz. francuskiego; 19.30—22.15 Program stereo; 21—22.15 Nowości płytowe; 22.15 Radiowe portrety Polaków — A. Janowski — założyciel Ligi Ochroby Przyrody; 22.35 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Język polski (sem. IV); „Paweł Oskarza”.
Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.15.

PROGRAM I — NIEDZIELA: 7.30 Z albumu polskiej piosenki; 8.18 Moja aud. muzyczna; 9. Informacje z Wyścigu Pokoju; 9.05 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 Słynni instrumentalniści — Maynard Ferguson; 10.30 „Smok i królewna” — słuch. dla dzieci; 11. Różne barwy piosenek; 12.05 „W samo południe”; 12.45 Polska muzyka popularna; 13. Studio „Gama”; 14.30 „W Jezioranach”; 15. Koncert żywe; 16.10 Muzyka; 16.35 Studio Młodych; 17.30 Transmisja z zakończenia IV etapu Wyścigu Pokoju w Geze; 18.20 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 19.15 Przy muzyce o sporcie oraz wyniki IV etapu Wyścigu Pokoju; 20. Koncert bez biletu; 21.05 Wróżby z gwiazd czyli wędrujemy pod Wielkim Wozem — mag.; 22. Sprawozdanie z Bokserskich Mistrzostw Świata w Belgardzie; 23.05 Informacje z Wyścigu Pokoju; 23.15 „Rewia piosenek”.
Wiadomości: 9.01, 1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 10, 16.05, 19, 21, 23.

Meldunki z trasy WP: 14.05, 16, 16.30, 17.

PROGRAM II: 7.35 „Niedzielne spotkanie” — program literacko-muzyczny; 12.05 Poranek symf.; 13. „Mam zaszczyt bronić” — słuch. dokum.; 14.35 Graj graczy; 15. Dla dzieci i młodzieży: „Malowane weagle” — słuch.; 15.30 „Dom, rodzinny dom”; 16. Koncert chopinowski — z nagrania Jakowa Fiera; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 17.54 H. Wieniawski: Scherzo tarantella op. 16; 18. „Nowości Polskich Nagrań”; 18.35 Fel. publicystyki krajowej; 18.45 Kabarecik reklamowy; 19. Recital Demisa Roussoa; 19.20 Rozgłosnia Harcerska; 20. Wielec artyści estrady i kabaretu; 21. Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Magazyn tygodnia; 22.30 Portret pisarza — M. Dąbrowska; 23. Arcydzieła muzyki dawnej; 23.40 Muzyka na dobranoc.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 5.35 Co kto lubi; 9. „Tango November” — odc. pow.; 9.10 Z dunajową wodą; 9.30 „Gdy się mówi kwitnące jabłonie”; 9.50 Solo na banjo; 10. 60 minut na godzinę; 11. Kwadrans dla zespołu Hagaw; 11.15 Niedzielnia szkolna muzyczna; 12. Wojna i dyplomacja; 13. Układ Sikorski — Majski” i odc. słuch. dokum.; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Perrysskop; 14.30 Z nowych nagrań; 15. Poetycki przewodnik po Sycylii — Syrakuzy; 15.20 „Śmierć bawidamka” — nowa płyta I. Cohena; 16. „Rozmówki” — słuch.; 16.35 Flamenco na duże gitary; 16.45 „Nie rusz Andriu tego kwiatka”; 17. Zapraszamy do Trójki; 19. Sarah Vaughan, Stan Getz i Michel Legrand; 19.35 R. Strauss: „Salome”; 19.50 „Tango November” — pow.; 20. Jazz piano forte; 20.30 Aud. rozrywkowa pt. „Dwum z papierosa”; 21. Spotkanie w studiu — S. Woytowicz; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Jiri Korn; 22.15 Guillaume Apollinaire: „Głosne wspomnienia”; 22.30 Głosy prawie zapomniane; 23.05 Spotkania z The Singers Unlimited; 23.45 Spiewa Alain Souhoun.
Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Poranek muzyczny; 9. Wielkopolska niedziela; 10. Klub Młodych Miłośników Muzyki „Witaj dniu!” — konc. dla dzieci; 11. Lekcja j. łacińskiego; 11.20 Fonoteka folkloru; 11.35 Czy znasz mapę świata? 12.05 „Dni Klesk”; — słuch.; 13.05 Tu Olimpiada Biologiczna; 13.30 „Muzyczny sezon” (stereo ogólnop.); 14.10 Ludzie, droga do „Kapitału”; 14.40 Muzyka z jednej płyty (stereo ogólnop.); 15. Teatr PR „Ogłoszenie” — słuch.; 15.45 D. Milhaud: Concertino Letnie; 16.05 Wydawcy i czytelnicy — „Dni Książki”; 17. Program stereofoniczny: Jazz i piosenka; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 18. Radiolatarnia — mag. popularnonaukowy; 18.25 G. Battista Pergolesi: „Sonata G-dur na klawesynie”; 18.30 „Porwanie” próby nawiązania kontaktów ziemian z kosmitami; 19. C. Monteverdi: „Koronacja Poppea”; opera w II aktach (progr. stereo.); 21.40 C. Debussy: VI epigrafów antycznych; 22. Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 „Dorikos” — 7 miniaturowa w kwart. symfonicznej i taśm. magnetof.; 22.54 W. A. Mozart: XXXII Symfonia G-dur (KV 318).
Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA i RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.
ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—16.
HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, środy i piątki g. 12—16, soboty, dni przedśw. — zamknięte.
HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — codziennie g. 10—14, niedz. i św. g. 10—16.
INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15.
NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9); Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego — codziennie g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15. Wystawa „Przodownicy pracy socjalistycznej” — g. 10—15 (do 25. V).
PRZYRODNICZE (al. Świerczewskiego) — codziennie g. 10—15, środy — g. 10—16, sob. nieczynne.
MUZEUM PIERWSZYCH PIASTÓW na Łednicy — g. 9—18.
ROLNICTWA (Sreńskawa) — codziennie g. 9—16.
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — wt., czw., piąt. g. 9—15, pon., środy — g. 12—18, niedz. i św. g. 10—15, sob. i dni przedśw. zamknięte.
MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełowski k. Jarocina) — codziennie g. 10—16.
MUZEUM W GOŁUCHOWIE — codziennie g. 10—18.
MUZEUM W KORNIKU — codziennie g. 9—14, sob. g. 9—13.
MUZEUM W ROGAŁINIE — codziennie g. 10—16.
WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytałeli) — codziennie g. 9—17, niedz. i św. g. 10—16.
WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15.
MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczykowo) — codziennie g. 10—15.
MUZEUM — PRACOWNIA ARKADEGO FIEDLERA (Puszczykowo) — g. 10—13.
PTF (Paderewskiego 7) — g. 10—19, niedz. i św. g. 10—15, wystawa Raimo Gareisa — RFN pt. „Afryka 74” (do 15. V).
BWA „Arsenał” (St. Rynek) — „V Ogólnopolska Wystawa Malarstwa Konkursu im. Jana Spychalskiego (do 14. V); „Ilustracje Jerzego Joachimiaka” (do 24. V); — g. 11—18, niedz. i św. g. 10—15.

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

- MECHANIK - KIEROWCA pojazdów samochodowych
- ŚLUSARZ
- ELEKTROMECHANIK

to zawody z przyszłością, których zdobycie oferuje

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W POZNANIU

Kandydaci przyjmowani są do Zasadniczej Szkoły Zawodowej bez egzaminu wstępnego.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona szkoła podstawowa,
- dobry stan zdrowia, odpowiedni do wybranego zawodu.

Zapisy na rok szkolny przyjmuje Dział Spraw Osobowych WPK, ul. Głogowska 131, pokój 34 — telefon 612-41; wewn. 34.

1525-K1

Praca

Malarzy oraz uczniów — zatrudni. S. Engla 14 m. 8. 56993g

Do zmechanizowanego gospodarstwa rolno-hodowlanego, przyjmie pracowników fizycznych, rodzinę, mechanika kierowcę. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 56998g.

Uczniów elektromontażu przyjmie (mogą być pełnoletni). Dębica, Jabłonkowska 49. 56724g

Przyjmie pracowników do gospodarstwa rolnego. Pleszka, Grunwaldzka 2. 56731g

Opiekunkę do dwóch małych chłopców, przyjmie zaraz, chętnie z mieszkaniem. Czechosłowacka 10. 56792g

Przyjmie pracowników nie wykwalifikowanych do warsztatu blacharskiego. Borowiak, Komorniki, Poznańska 72. 56795g

Potrzebna dochodząca po moc domowa (najchętniej z Winogradu), do dwóch osób, warunki doskonałe. Tel. 20-32-92, po godz. 17. 56942g

Zatrudnię kwalifikowanego krawcowego — konfekcja. Warunki pracy i płacy, bardzo dobre. Poznań, Półniskich 5a. 56941g

Dekarzy, pomocników przyjmie. Wysokie wynagrodzenie. Poznań, Smolchowice, ul. Santocka 27. 56938g

Małżeństwo: kuchmistrz, kelnerka przyjmą pracę w sezonie letnim. Tel. 475-46. 56707g

Czeladnika i dwóch uczniów do Zakładu Piekarstwa z pełnym utrzymaniem i zakwaterowaniem przyjmie zaraz. Poznań — Ławica, ul. Złotowska 45. 56735g

Potrzebna uczennica fryzjerska, ukończona 18 lat. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 57222g.

Przyjmie czeladników do warsztatu żeźniczego (mężczyźni i kobiety). Adamczyk, Puszczykowo, ul. Poznańska 24. 57023g

Kobieta zatrudni ok. 2000 do paździenika przy produkcji galanterii w Luboniu. Zgłoszenia: Poznań, 23 Lutego 16 m. 8, godz. 16—17. 57090g

Potrzebny mężczyzna i kobiety, do pracy w ogrodzie. Poznań, ul. Staroleśka 166a. 57003g

Kreślarz, poszukuje pracy. Tel. 66-07-30, po godz. 18. 57028g

Zatrudnię murarza. Wynagrodzenie bardzo dobre. Tel. 469-30. 57038g

Ekspedientkę po ZSZ — zatrudni do sklepu cukierniczego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 57070g.

Potrzebna gospośka i pracownik (gospodarstwo). Poznań, ul. Staroleśka 184. 57072g

Nauka

Solidne korepetycje z matematyki. Dudziak, tel. 20-28-34. 57021g

Kupno

Tokarkę, frezarkę (także niekompletne), wiertarkę, ostrzarkę, balans — kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 57075g.

Pilnie kupię przyczepę campingową. Owczarska 32. 56917g

Kupię wytwornice acetylenową (szufiadową), spawarkę transformatorową. Tel. 20-72-68. 56713g

Kupię, względnie sprzedam opone Victorie do Dacia. Tel. 457-93. 57139g

Bony PeKaO — kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 57155g.

Sprzedaż

Sprzedam kombajn Vistu 1a i przyczepę wywrotkę. Bogusław Borowczyk, Koźłowo, 64-330 Opalenica. 56946g

Kożuchy: blazy haftowane, brązowy. Marszałkowska 8 b m. 14. 56953g

Sprzedam MZ-TS 250. Szpitalna 5 m. 44. 56974g

Barek czarny, typu „Rubens”, sprzedam. Swarzędz, Kosciuszki 6. 56410g

Sprzedam czeską spacerówkę, radiomagnetofon „Maja”. Pultuska 2. 56769g

Sprzedam stereofoniczny zestaw wzmacniacz kolumny. Osinowa 2 B m. 9. 56717g

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE POLMOZBYT

Poznań, ulica Goryslawa nr 9

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

w nowo uruchomionym Centrum Obsługi Fiata w Poznaniu, — ulica Obornicka

NASTĘPUJĄCYCH PRACOWNIKÓW:

- ◆ MECHANIK NAPRAW POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- ◆ ELEKTROMONTAŻ NAPRAW POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- ◆ BLACHARZ NAPRAW POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- ◆ MALARZ - LAKIERNIK SAMOCHODOWY.

Wynagrodzenie w/g stawek przemysłu maszynowego, inne świadczenia, zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Przemysłu Metalowego.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy i Szkolenia — telefon 734-81, wewn. 72.

1569-K1

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻY

Praca
Akwiżytora branży odzieżowej zatrudnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 57183g.
Rencista samotny do pracy — szklarnia, okres letni potrzebny, okolice Poznania, tel. 780-729 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 57043g.
Krawcowe zatrudnię. Fabryczna 1, (warsztat), 57093g.

Sprzedaz
Sprzedam Jawę i Junaka. Rynek Jeżycki 1 m. 4. 56733g

Sprzedam ciagnik C-300, z kabiną. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 56732g

Atrakcyjna przyczepa campingowa. Tel. 623-84. 56918g

Sprzedam wzmacniacz Rege 30H. Matysiak, Prusa 16a m. 18. 56823g

Sprzedam spacerówkę. Płowicka 4. 56823g

Castrol. Winogrody 139 m. 4. 57053g

Sadzonki pomidorów. Luboń, Krótka 8. 56936g

Sprzedam Jawę 50 Mustang, stan dobry, rocznik 1973. Tel. 33-02-05. 56933g

Sprzedam bony PeKaO. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 57052g

Sprzedam tanią nową Pentacom six TL. Ratajczaka 39 m. 29. 56861g

Sprzedam styropian. Pałac, tel. 443-32. 56842g

Owe, mierzwe — sprzedam. Tel. 22-18-46. 56802g

Jugosłowiański komplet: kanapotapeczan, dwa fotela, ława, biały segment — sprzedam. Tel. 22-24-55. 57001g

Castrol, sprzedam. Telefon 713-26. 57003g

Ciagnik C-333, z przyczepą, sprzedam. 64-310 Lwówek, ul. Długa 14. 57033g

Sprzedam telewizor „Pol koloru”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 57038g

Rocznego owczarka niemieckiego z rodowodem — sprzedam. Przeźmierowo, Składowa 18. 56876g

Tragarze 14-ki sprzedam. 64-310 Lwówek, Rynek 3. 57034g

Nowy kociuch damski sprzedam, ul. Popolińskich 2 m. 5. 57048g

Sprzedam zagraniczny kociuch damski, popielaty, tel. 65-57-01. 57039g

Dzbanek XVIII wiek, srebro angielskie, waga 830 g. sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 57099g

Sadzonki goździków sprzedam ogrodnictwo, Radzewice — 5 km za Rogalinem, szosa na Srem. Informacje: tel. Poznań, 411-236. 57113g

Garaż metalowy 3,5x6 m wy sprzedam. Poznań, Ja wornicka 11B m. 11. 57142g

Złoty pierścionek — 2m12g. Kosińskiego 29 m. 3. 57333g

Samochody
Sprzedam Syrenę 104. Krafkowa 59 m. 1. 56922g

Warszawę combi 1971, stan dobry, z zapasowym kom pletem białym, sprzedam. Osiecki, Wieprawska 21. 56734g

Sprzedam Warszawę górno znoworową, rok 1973. To maszewski, Tarnowo Pod górne, Przecznicza 1. 56699g

Sprzedam Fiat 125p 1300 rok prod. 1968 lub zamie nię na Fiat 126p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 56733g

Sprzedam Moskwicę 408. Ułańska 12 m. 1, po godz. 16. 57000g

Zastawę 750 M, sprzedam. Poznań, ul. Brzeska 4B. 56743g

Sprzedam karoserię Fiat 125p MR, listopad 1976 rok, w idealnym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 56722g

Syrenę 102, sprzedam. Po znań, ul. Palacza 43 m. 33. 57004g

Sprzedam Trabanta 601, rocznik 1972. Alina Kru gielka, Gowarzewo, 63-004 Tulce. 56930g

Skodę 100 S, rok 1974 — sprzedam. Tel. 465-96. 56748g

Trabanta, rocznik 1975 — sprzedam. Tel. 745-17. 56784g

Sprzedam samochód Wart burg 1000, w dobrym stanie. Poznań — Ławica, ul. Tempelńska 34. 56932g

Fiat 126p, rocznik 1973 — sprzedam. Tel. 26-97-07. 56930g

Syrenę 103, rocznik 1976, sprzedam. Skotarska 2 m. 1. 56965g

Sprzedam Warszawę 233, stan bardzo dobry. Po znań, ul. Głogowska 89 m. 12. 56912g

Sprzedam Fiat 127, Sa bylnicka 7 m. 10. 57007g

Sprzedam silnik górno z worowy, nowy do Zuka, tel. 406-26. 57011g

Sprzedam Syrenę 105. W. Ślwek, Mosina, ul. Skrzy necka 5. 57012g

Fiat 600, rocznik 1965, sprzedam. Gniezno, Ła skiego 14 m. 2. 57076g

Peugeot 404, rocznik 1970, sprzedam. Susul, Swa rzecz Rynek 20. 57077g

Sprzedam Fiat 125p, 1300 — 1972 w bardzo dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 57040g

Warszawę combi sprzed am. Os. Rusa 111 m. 2 po szesnastej. 57094g

Sprzedam Fiat 600. — Grobla 12, garaż nr 6, godz. 13-19. 57116g

Lokale
Pomieszczenie warsztatowe kupię, wydzierżawię. Tel. 613-93. 56890g

Sprzedam M-3 własno ściowe (40 m²), Rataje, po trzeba do zamiany 2 iz by, bez komfortu. Tele fon 602-00, rano. 56732g

Poszukuję M-2 na mie ściec czerwiec br. naj chętniej śródmieście Po znania. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19, dia 56700g

Poszukuję lokalu na war sztat ślusarski. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 56932g

Pokój wynajmę dwom panom. Tel. 32-17-48. 56897g

Samotna, członek SM — poszukuje pokoju z c. o. — Winogrody, Jeżyce. Tel. 631-95. 56901g

Sprzedam mieszkanie wła snościowe. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dia 56934g

Młode, bezdzietne małże Ństwo, poszukuje niekrepu jącego pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 56935g

Oddam garaż — centrum. Oferty „Prasa” Grun waldzka 19 dia 57002g

Przyjmę na pokój. Os. Ko pernika, Newtona 6 F m. 1, po godz. 15. 56746g

Panu wynajmę pokój. Trzebiatowska 47. 56744g

Sprzedam komfortowe mieszkanie własnościowe M-3, I piętro — Winogra dy. Oferty „Prasa” Grun waldzka 19 dia 57025g

Nieruchomości
Kupię działkę 2 000 m² w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 56973g

Kupię willę, pół domu bli żniaczego, może być roz poczęta budowa. Chętnie Grunwald, Winogrody. Je życe. W rozliczeniu mie szkanie własnościowe w centrum. M-5. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 56970g

Sprzedam rozpoczętą bu dowę domu — Oborniki. Oferty — „Prasa”, Grun waldzka 19 dia 56791g

Sprzedam działkę ogrodni czą 894 m², tel. 406-86. 57010g

Sprzedam dom jedno rodzinną wolnostojący, piętrowy z działką 0,5 ha w okolicy Poznania. Zako szczenia: Poznań, ul. Słup ska 61a w dnach 19, 20, 21 maja godz. 16-19. 57056g

Sprzedam tani dom jed no piętrowy, ośrodek owocowy 950 m² okolica willo wa — Wilda. Możliwość uzyskania ładnego miesz kania dwupokojowego za jedenokojowe. Informa cje: K. Jurek, Os. Wiel kiego Października blok 13 m. 157, dr Rutkowski, Warszawa, Bracka 20 m. 17. 57031g

Sprzedam działkę z roz poczętą budową w Pozna niu. Mazurek, Obornicka 161 m. 1. 56815g

Sprzedam dom jedno rodzinną wolnostojący, piętrowy z działką 0,5 ha w okolicy Poznania. Zako szczenia: Poznań, ul. Słup ska 61a w dnach 19, 20, 21 maja godz. 16-19. 57056g

Sprzedam tani dom jed no piętrowy, ośrodek owocowy 950 m² okolica willo wa — Wilda. Możliwość uzyskania ładnego miesz kania dwupokojowego za jedenokojowe. Informa cje: K. Jurek, Os. Wiel kiego Października blok 13 m. 157, dr Rutkowski, Warszawa, Bracka 20 m. 17. 57031g

Sprzedam działkę z roz poczętą budową w Pozna niu. Mazurek, Obornicka 161 m. 1. 56815g

Sprzedam dom jedno rodzinną wolnostojący, piętrowy z działką 0,5 ha w okolicy Poznania. Zako szczenia: Poznań, ul. Słup ska 61a w dnach 19, 20, 21 maja godz. 16-19. 57056g

Kupię dom w Poznaniu, lub bliskiej okolicy, może być do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 56940g

Sprzedam domek jedno ro dzinny z 1453 m² ziemi. Jan Grzybowski, ul. Sien kiewiczka 7, 64-000 Ko ścian. 57065g

Zguby
3.000,— zł nagrody za zwrot względnie podanie miejsca pobytu psa pudla czarnego — zaginiony 3.5 br. tel. 558-21. 57214g

Pracownicy poszukiwani
POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BU DOWLANE nr 4 w Poznaniu, przyjmie na tychniast okresowo na I i II zmianę następu jących pracowników dla realizacji 50 Jubile usowych Międzynarodowych Targów Poznań skich

— MURARZY - TYNKARZY
— CIEŚLI
— BETONIARZY
— STOLARZY
— ŚLUSARZY

Zgłoszenia przyjmują: Dział Pracy i Płac PPB-4 w Poznaniu, ul. Obornicka 227/229, po kój nr 1, 2, 3 (Dojazd autobusami nr 60, 68, 72, 78, 110). Kierownictwo budowy MTP — PPB-4. Pawilon 34a — MTP. Kierownictwo robót tar gowych — Poznań, ul. Sniadeckich. 1613-K1

PTSB „TRANSEUD — Poznań” w Poznaniu, ul. Wałbrzyska 1 poszukuje na kolonię, orga nizowane w miejscowości Kaczorów k/ Jele niej Góry w okresie od 15 czerwca do 14 sier pnia 1978 r. (3 turnusy) następujących pracow ników:

— KIEROWNIKA kolonii
— INSTRUKTORA w.f.
— INTENDENTA
— SZefa KUCHNI
— POMOCE KUCHENNE
— PIELEGNIARKE
— WYCHOWAWCÓW
— LEKARZA

Zgłoszenia osobiste, pisemne lub telefoniczne nr 674-081, wew. 81 przyjmuje Dział Zapiecza Gospodarczego, ul. Klasztorna 1 (pokój nr 3). 1537-K1

KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
Ośrodek Szkolenia Kierowców w Poznaniu

ORGANIZUJE
w Rzyczywole woj. pilskie
w miesiącach lipcu i sierpniu
21-dniowe WZCASY
połączone z KURSEM
na kategorię „B” prawa jazdy.

Zakwaterowanie i wyżywienie dobre — ceny przystępne.

INFORMACJE i ZGŁOSZENIA:
Ośrodek Szkolenia Kierowców
w Poznaniu, ul. Klasztorna 2,
telefon 542-26. 1662-K1

Zawiadamy, że w dniu 10 maja 1978 roku, zmarł nagle podczas wykonywania obowiązków służbowych, długoletni pracownik naszego Zakładu

ROMAN OW CZARZAK
W Zmarłym straciłmy sumiennego pracow nika i dobrego kolegi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 13. Wyprawdzenie zwłok z domu za loży w Górze, ul. Wrocławska 13a.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa Zakładu Energetycznego Poznań oraz Kierownictwo i współpracownicy Rejonu Energetycznego Leszno 1739-K3

Dnia 8 maja 1978 roku, zmarł długoletni i zasłużony członek Cechu, zapny Kolega i Przy jaciół

JAN KOLECKI
mistrz fotograf

członek Komisji Egzaminacyjnej przy Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu, odznaczony złotą i srebrną odznaką „Za zasługi w rozwoju rzemiosła wielkopolskiego”.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 ma ja br. o godz. 9.40 na cmentarzu jankowskim.

Cześć Jego pamięci!

Rada i członkowie Sekcji Fotografów, Zarząd Cechu Rzemiosł Różnych w Poznaniu. 1730-K3

Dnia 12 maja 1978 roku zmarł

TADEUSZ IDZIKOWSKI
długoletni dyrektor Zakładu Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego w Turku,

zasłużony, długoletni działacz przemysłu owocowo - warzywnego. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od rodzenia Polskiej, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego” oraz innymi odznaczeniami bran żowymi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 maja br. o go dzinie 16 z kościoła szpitala przy ul. Poddu chowne w Turku.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ czucia składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy WZPOW — Zarząd Przedsiębiorstwa w Poznaniu 1782-K3

† Dnia 12 maja 1978 r. zmarł po długiej cho robie, opatrzonej Sakramentami św., prze żywszy lat 86 mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

WŁADYSŁAW IGNATOWICZ
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 15 bm. o godz. 15 na cmentarzu winiarskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. św. Stanisława 13 m. 1. 57369g

W dniu 8 maja 1978 r. zmarł w wieku 93 lat

JÓZEF KWITA
ojciec naszego długoletniego pracownika.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ czucia składają:

Dyrekcja, KZ PZPR, Rada Zakładowa i współpracownicy Fabryki Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz” Wronki 1738-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 maja 1978 roku po długich i ciężkich cierpi eniach zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie nasz najukochańszy, troskliwy oraz pełen poświęcenia mąż i ojciec, śp.

BRONISŁAW DOBERSTEIN
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 maja 1978 r. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
żona z synami
Ul. Bukowa 8a m. 9.

Prosimy o nieskładanie kondoleń. 1747-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 maja 1978 r. zmarł po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 74, mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec i dziadek

CZESŁAW WALCZAK
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 14 bm. o go dzinie 16 na cmentarzu w Mosinie.

Pogrążona w smutku
żona z rodziną 57311g

W dniu 6 maja 1978 r. zmarł w 63 roku życia

JAN MICHAŁOWSKI
drogerzysta

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 16 bm. o go dzinie 13.00 na cmentarzu jankowskim.

RODZINA
57279g

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczysto ściach pogrzebowych mojego męża, śp.

JÓZEFA JĘDRZEJCZAKA
serdeczne i gorące podziękowania

składa
żona z rodziną

Wielbionemu Duchowiśnstwu, Pocztom Sztan darym, Zarządowi, Pracownikom Cechu Rzemiosł Różnych, Rzemieślniczemu Domowi Towarowemu, Bankowi Rzemiosła, Sp-ni In tegratorów, Operze Poznańskiej, Lokatorom, wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze pożegnalnej i oddali hold mojej uko chanej żonie, matce i babuni, śp.

JÓZEFIE DONDAJEWSKIEJ
za złożone wieńce i kwiaty oraz wyrazy współczucia.
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
mąż, córka, synowie z rodziną 57057g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 maja 1978 r. odszedł od nas

kol. EDMUND STEFURAK
długoletni, wzorowy, ceniony pracownik, nieod żalowany kolega.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Spółdzielni Transportu Wiejskiego Oddział II Mleczarski w Poznaniu. 1740-K3

W dniu 11 maja 1978 r. zmarł w 70 roku życia moja ukochana żona, nasza mama i babcia

HELENA GRZAŚLEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 14 bm. o go dzinie 13.30 na cmentarzu w Kórniku.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z synem i rodziną
Kórnik, ul. Białejewska 43. 57313g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 10 maja 1978 roku zmarł po długich i ciężkich cierpi eniach, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 78, nasz ukochany mąż, ojciec, dziadek i pradziadek, śp.

ZENON PODLASIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 16 maja 1978 roku o godzinie 11.35 na cmentarzu jankowskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Za Bramą 1 m. 8. 1750-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 maja 1978 r. zmarł nagle przeżywszy lat 47 mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dzia dek, śp.

JERZY DROPIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu jankowskim.

Strapiena
żona z rodziną
Ul. Dąbrowskiego 35/37 m. 10. 1748-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 maja 1978 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., przeżywszy 83 lata mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek

JÓZEF KRECZMER
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm. o godz. 11.35 na cmentarzu jankowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. św. Wawrzyńca 23 m. 14. 57152g

† Dnia 12 maja 1978 r. zasnął w Bogu, prze żywszy lat 84 nasza najdroższa mama, bab cia, prababcia i teściowa, śp.

HELENA JANKOWIAK
z domu Matuszak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu jankowskim.

Krewnych i znajomych zawiadamia
córka Joanna
Ul. Dzierżyńskiego 135,
dawniej ul. Fabryczna 6 m. 13. 1750-U3

Różne
Udziałowca do założenia firmy wielkotowarowej owiec i nutril przyjmę. Oferty „Prasa”, Grun waldzka 19, dia 56555g

Garaż z wygodnym wjaz dem odstąpię, tel. 67-56-55. 57244g

Poszukuję odbiorców a trakcyjnej konfekcji dam skiej i dziecięcej oraz pł sowanych spodni. Os. Bo haterów II Wojny Świa towej 4a, Dawidzińska. 56850g

Pracownicy poszukiwani
POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BU DOWLANE nr 4 w Poznaniu, przyjmie na tychniast okresowo na I i II zmianę następu jących pracowników dla realizacji 50 Jubile usowych Międzynarodowych Targów Poznań skich

— MURARZY - TYNKARZY
— CIEŚLI
— BETONIARZY
— STOLARZY
— ŚLUSARZY

Zgłoszenia przyjmują: Dział Pracy i Płac PPB-4 w Poznaniu, ul. Obornicka 227/229, po kój nr 1, 2, 3 (Dojazd autobusami nr 60, 68, 72, 78, 110). Kierownictwo budowy MTP — PPB-4. Pawilon 34a — MTP. Kierownictwo robót tar gowych — Poznań, ul. Sniadeckich. 1613-K1

PTSB „TRANSEUD — Poznań” w Poznaniu, ul. Wałbrzyska 1 poszukuje na kolonię, orga nizowane w miejscowości Kaczorów k/ Jele niej Góry w okresie od 15 czerwca do 14 sier pnia 1978 r. (3 turnusy) następujących pracow ników:

— KIEROWNIKA kolonii
— INSTRUKTORA w.f.
— INTENDENTA
— SZefa KUCHNI
— POMOCE KUCHENNE
— PIELEGNIARKE
— WYCHOWAWCÓW
— LEKARZA

Zgłoszenia osobiste, pisemne lub telefoniczne nr 674-081, wew. 81 przyjmuje Dział Zapiecza Gospodarczego, ul. Klasztorna 1 (pokój nr 3). 1537-K1

Komunikat
WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNIC TWA i GÓRNICWA NAFTY i GAZU zawiadamiają wszystkich odbiorców gazu ziemnego w Gnieźnie i Pobiedziskach, że w związku z pracami na sieci gazowej

NASTĄPI PRZERWA
w DOSTAWIE GAZU
w dniu 15/16.5.1978 r. od godz. 22 do 5 rano.

Uprasza się odbiorców o wygaszenie stałych płomików w piecach kąpielowych oraz wyłączenie wszystkich odbiorników gazu. 1655-K1

Dnia 9 maja 1978 roku zmarł

LESZEK BERNACIK
w wieku 46 lat, zastępca dyrektora d/s adm.-handlowych Zakładów Przemysłu Ocieczowego „Jarken” w Jarocinie.

Za działalność zawodową i społeczną odznaczo ny Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem 30-lecia PRL.

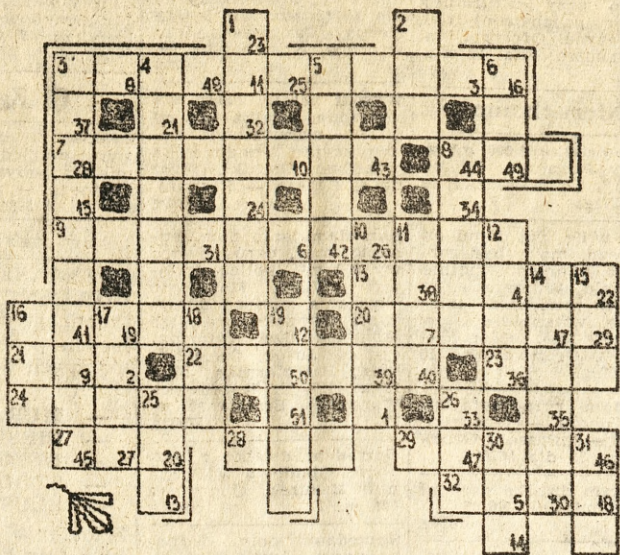
Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerzego współ czucia składają:

Bądźmy zdrowi

KRZYŻÓWKA NR 17

Poziomo: 3 — nierozróżnialność, 7 — historyczna dzielnica Polski, 8 — siada na szafie, 9 — Kaleb, 13 — krząk przy tramwajowym odbieraku prądu, 16 — beczka na piwo objętości 18 garnców, 20 — tarcza podzielona na 37 nmerowanych przegródek, 21 — antonim potwierdzenia, 22 — antonim wschodu, 23 — wrzątek, 24 — leca na północ, 27 — najdłuższy dopływ Renu w Szwajcarii, 28 — między siekaczami a zabami trzonowymi, 29 — pospolity chwast zbożowy, 32 — przybytek X muzy.

Pionowo: 1 — welna z owiec hodowanych w górach szkockich, 2 — atom mający dodatni lub ujemny ładunek elektryczny, 3 — octonoda (glowonoda), 4 — przyjmuję prezenty 24 maja i 11 sierpnia, 5 — prosimy zamkać, chyba, że są obrótowe, 6 — motyle przy lampie, 8 — słowo honoru, 10 — to, co na nas, 11 — fatyga, 12 — powłoka, 13 — w każdej kuchni, 14 — wzorzec, 15 — wawóz, 16 — antonim zaprzeczenia u naszych sąsiadów, 17 — twierdzenie, wyrażające pogląd naukowy, 18 — szczesla lub smutku, 19 — owad nie posiadający skrzydeł, 25 — niszczy mosty, 26 — rósły, 30 — stepka, 31 — zalczka u koła. Litery z krótkich pism numerowanych wpisane w kolejności od 1 do 31 i odczytać hasło.



które wystarczy przesłać jako rozwiązanie całego zadania.

Władysław Firlik
Na rozwiązania niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 17” — czekamy do piątku, 19 maja br. Wśród czy-

telników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosujemy pięć książek po 100 zł. ufundowane przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 15

„Codzienny spacer na świeżym powietrzu — odżywką dla twoich płuc i serca”.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu otrzymują: Zbigniew Wasilewski Poznań, Andrzej Kaczmarek Poznań, Danuta Borowiec Zawada 5, Anna Rysiewicz Trzcianka, Hanna Szeffińska Puszczykowo.

Nagrody wysle pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

MODA

Ulica w kolorze khaki

W pełni potwierdziły się zeszłoroczne sygnały, że najmodniejszym kolorem tej wiosny (zwłaszcza młodzieżowym) będzie khaki. Ponoć ulice zachodnich metropolii i miast Stanów Zjednoczonych pozieloniły od ubranych identycznie młodych ludzi podobnie jak ostatnimi laty były błękitne od teksasu „blue Pacific”.

O ile jednak khaki europejskie wpada w zieleń wojskowego mundur, a nawet w zielony myśliwski — w Ameryce khaki ma odcień beżowy, zbliżony do koloru odzieży w stylu safari. Kolor khaki jest bardzo praktyczny, więc można mu włożyć nie mniejsze powodzenie niż wszelkim błękitom.

Dla młodych kobiet przeznaczone są różne zabawne, a mało kosztowne „gagi” na wakacje. „Egzotychny” naszyjnik można np. zrobić samej, nawlekając na cienki rzemyczek 150 agrafek główek do góry. Zależnie od wielkości agrafek naszyjnik utworzy rodzaj błyszczącego kołnierza, albo będzie wąską, bardziej dyskretną.

Innym, tym razem prawdziwym kołnierzem, ale w stylu staroświeckim można przybrać pulower, kożuszek, a nawet kurtkę. Kołnier może być z trykotu. Kołnier może być z tiulu białego lub kremowego, z haftowanego batystu czy koronki. Jest on bardzo modnym szczegółem wiosennej garderoby podobnie jak męski krawat. Można go uszyć np. z różnych skrawków materiału ładnie skomponowanych kolorystycznie, albo naszyć na cienki jednobarwny krawat różne metki. Wszystkie wyroby są obecnie w nie zaopatrzone, z surowcem więc na taki zabawny krawat nie ma kłopotu. O efekcie tak że zadecyduje pomysłowe i dowcipne ich ułożenie.

Nawet w lecie wieczory bywają chłodne, zwłaszcza w górach, nad morzem, nad jeziorami. War to uszyć więc sobie modną kamizelkę z kawałka starego sztywnego futerka, czy dwóch króliczych skór, które pokryje się z wierzchu grubszym kretonek czy satyną w drobne kwiatki.

Wszystkie praktyczne uczesania urlopowe z długich lub półdługich włosów oparte są na różnych warianach warkoczy. Np. od czubka głowy zaplata się jedno grube pasmo w warkocz przytrzymany na końcu wstążką, podczas gdy reszta włosów pozostaje luźno puszczone. Wracają do mody tzw. baranie rogi — dwa warkoczki upięte nad uszami. Najnowsze jest uczesanie w „przebijony” warkocz. Sciągnięte w koński ogon włosy dzielą się na 8 części. Z trzech części splata się warkocz, pozostałymi zaś pasmami przeplata ten warkocz raz od góry raz od dołu i całość zakańczą piaską czarą kokardą.

Podobnie, jak utwierdza się wśród ludzi pogląd, że dla zdrowia potrzebne są produkty żywnościowe możliwie naturalne (otręby, sól nie oczyszczona z pierwiastków mineralnych itp.) tak samo coraz większe powodzenie mają kosmetyki na naturalnych surowcach. Ostatnio firmy zagraniczne robią cold cream z ogórków, ogórkowy szampon, nawet wodę kolońską... na ogórkach. Lansowane są też kosmetyki, które podstawa stanowi... olej rybny. My w tej dziedzinie jesteśmy „do przodu”: mamy kremy z oliwek, poziołek, rumianku, brzo skwina, aloesu, kiełków pszenicy.

Twórczyni nowoczesnej sylwetki kobiecej sprzed kilkadziesiąt lat — wciąż cytowana Chanel — twierdziła, że o tym czy kobieta jest urodziwa sędzić można dopiero, gdy skończy lat 40. Wtedy bowiem twarz i figura nie są tylko darem natury, ale zastęga jej racjonalnego trybu życia i pielęgnacji. Aby nie dopuścić do przybierania na wadze, wiele kobiet przestaje jeść lody zastępując je mrożonym jogurtem. Reklamowa ny on jest jako „dietetyczny”, a nawet gdy zawiera rodzyńki albo kawałek banana czy miód! Wśród naszych pań „Hortex” ma jednak niezmiennie powodzenie.

KRYSTYNA KABE

Paradoksy XX wieku

KAŻDY ORZE, JAK MOŻE

Wybrańcy narodu w Stanach Zjednoczonych pomyśleli cnotami i godnością, póki rezydowali w Białym Domu, zaś po zejściu z urzędu raptem zmieniają osobowość i trafiają do galerii figur skandaliczno-komicznych.

Do niestrudzonych, niewyczerpanych w pomysłach weteranów tego grona należy Richard Nixon, mieszkaniac luksurowego kalifornijskiego kurortu San Clemente. Dzięki niemu ustronna osada przemieniła się w istną miejscowość pielgrzymkową. Za opłatą 25 dolarów od łebka każdy może być gościem w rezydencji Nixonów. Alieci objazd pod eskortą ciężko uzbrojonej policji trwa tylko 7 min., drzwi i okna autokarów turystycznych są szczelnie zamknięte. I forsa leci: przez okrągły tydzień 144 autobusy kursują tam i z powrotem od godz. 9 do 17, a przeciętna dzienna frekwencja przekracza 8 000 pielgrzymów. (PAI)

Westerny wielkopolskie

Diabły i Sapiehowie

Klasyczny legendy wielkopolskie, zauważyłem, że wiele z nich dotyczy Sapiehów, skromniejszych z koźmińskimi diablami. Jeden z tego magnackiego rodu nocą wyprawił się podziemnym przestronnym tunelem z zamku koźmińskiego do parku w Dobrzycaj w celach bardzo niepobożnych. Jakiegoś Sapieha w kościele gotichowskim chyba sam Pan Bóg tak trzasnął w głowę, że czapka sfrunęła pod sklepienie i zawisła tam na wieczne ostrzeżenie. Inny, a może ten sam książę, wraz ze swoim orszakiem pod Jarocinem został zamieniony w kupę kamieni. Za lotrostwa na pokutowanie po śmierci lud skazał pod tym samym nazwiskiem dziedzica Wielunia i okolicy. To nie wszystko — bo za uwięzienie chłopów diabl pewnej nocy wywikłał duszę Sapiehy z sypani koźmińskiego zamku i powlekił przed oblicze uradowanego Lucyfera.

Sapiehowie nie są Wielkopolanami. Szukałem ich pobytu na naszym terenie w wielu pracach historycznych. Tylko wzmianki o rycerskości, stanowiskach i patriotyzmie tego rodu. Coś nie coś o sprawkach tej rodziny podał ks. Stanisław Łukomski w monografii „Koźmin Wielki i Noty” (Poznań 1914).

A co na ten temat mówią dokumenty?

W 1695 r. zmarł bezdzietnie dziedzic kilku miast i kilku nastu wsi — Aleksander Przyjemski. Spadkobierczynią została siostra Katarzyna, która trzech mężów przeżyła: Opałskiego, Przyjemskiego (kuzyna) i Kretkowskiego. Swoe dobra zaś wraz z Koźminem, z wyjątkiem Borku Wilk., zapisała córce Ludwice i zięciowi Janowi Kazimierzowi Sapiehomu. Tak więc na terenie Wielkopolski znaleźli się ci królewscy z wschodnich rubieży Rzeczypospolitej Szlacheckiej.

Jan Kazimierz był zwolennikiem króla Stanisława Leszczyńskiego. Walczył przeciwko wojskom szwedzkim i rosyjskim, za co otrzymał (na krótko) buławę wielkiego hetmana litewskiego. Ale wnet pogodził się z Augustem II, wkrótce wystąpił przeciwko niemu, znów się pogodził. Osiadł w Koźminie, czerpiąc dochody z okolicznych wsi, z Rąbcza i Wielunia. Miał właściwie trzy re-

zydencje oprócz zamku w Koźminie — pałac w Radlinie, gdzie do dziś sterczą mury i pałac w Wieleniu, (spalony w czasie działań wojennych 1945 roku).

W stosunku do biedniejszej od niego braci szlacheckiej wykazywał swoją wyższość. Zanim miał sądy ziemskie. W 1719 r. dziedzic Ciszewy, Józef Radoliński, oskarżył go o porwanie chłopów, ale Sapieha nawet nie zareagował, mimo że niestawienie się na rozprawę i kradzież poddanych groziły banicją i utratą dóbr. Co tam Sapieha jakiegoś tam sądził! W 1722 r. został oskarżony o napady na drogi, o prześladowanie, maltretowanie i gwałty Żydów. Cztery razy był na sąd używany. Bezsłutecznie. Zapadł więc zaoczny wyrok: banicja.

Tenże Sapieha miał swoje ambicje dynastyczne. Wystał swojego syna Piotra do Petersburga, aby go tam ożenić z córką księcia Aleksandra Mienzykowa, pełniącego właściwie funkcję wójcy Rosji w imieniu małoletniego Piotra II. Ale sprawa się nie kleiła, więc sam się udał do nowej stolicy carskiej, odbył się zaręczyny, wnet jednak zerwane, bo Mienzykowi miał na oku wyścotać swoją córkę z samym carem. W czasie pobytu na dworze Mienzykowa, Jan Kazimierz i Piotr poznali Piotra II. Ten poślubił młodą Sapieha i oddał mu za żonę swoją siostrę Zofię.

Cofniemy się nieco w przeszłość. W czasie „wojny północnej” polski szlachcic, Skowronski, przed morową zarazą uciekł na Inflanty i tam zmarł, zostawiając osieroconą córkę. Biedaczka została siłącą u pastora. A że była to piękność nie lada, więc pastorowi ona krasowice podobała. Mienzykowi. U Mienzykowa zobaczył ją Piotr I (Wielki), odebrał ją kmiotkowi, zabrał do siebie, ożenił się z nią i koronował na carową.

Piotr Sapieha nie stał się jednak sojusznikiem skłóconych przez żonę władców. Gdzie mógł, występował przeciwko nim. Ujął go to się szczególnie podczas konfederacji barskiej w Wielkopolsce. Grasujące po tym regionie wojska carskie, na polecenie Katarzyny II, nie ruszały do Piotra Sapiehy, ale kiedy wy-

szły na jaw jego antycarskie knowania, oddały wojskowe miały go przychwylić. Nie udało się to, bo czmychnął przez Dreznę na Węgry.

Jeśli chodzi o postępowanie z chłopami, to był jeszcze gorszy od swojego ojca. I on, jak jeden z pierwszych dziedziców Koźmina słynny Maćko Borkowiec (XIV w.), napadał na drogach, bił poddanych i mieszczań, kobiety nie zważając nawet na ich brzemienność. Jednego koźmińskiego tak skatował, że ten musiał się leczyć z braku lekarza u miejscowego karta. Kradł, nawet ryby koźmińskim mieszczanom. Pod koniec życia zaszył się w celi klasztoru bernardynskiego. Cóż — grzechów i przekleństwo miało za dużo na sumieniu. Świadczył zakonnikom, czym mógł, aby za ich protekcją przemyknąć się do nieba lub czyścić. Po ucieczce przed wojskami carskimi, zmarł na Węgrzech.

Jego dobra niezwykle zadufone (bo Piotr żył ponad sto lat, nawet magnacki) przejęła siostra Katarzyna. I ona wzięła ślub ze stryjczym bratem, Michałem Sapieha, co zostało unieważnione przez władze kościelne. Wiek wyszła za Czechę, Pawła Zyrnogo. Dobra zaś sprzedała innemu Sapieszce — Kazimierzowi Nestorowi. Ten zaś klucze radliński z kolei sprzedał Józefowi z Radlińskich Radolińskiemu (jego potomek — to później znienomowany von Radolin, pan na Jarocinie i okolicy), Koźmiński zaś — w 1791 r. hr. Adolfowi (nomen omen!) Kalkreuthowi, późniejszemu feldmarszałkowi, będącemu prawą ręką króla pruskiego, Fryderyka Wilhelma, z którym przygotowywał rozbiór Polski.

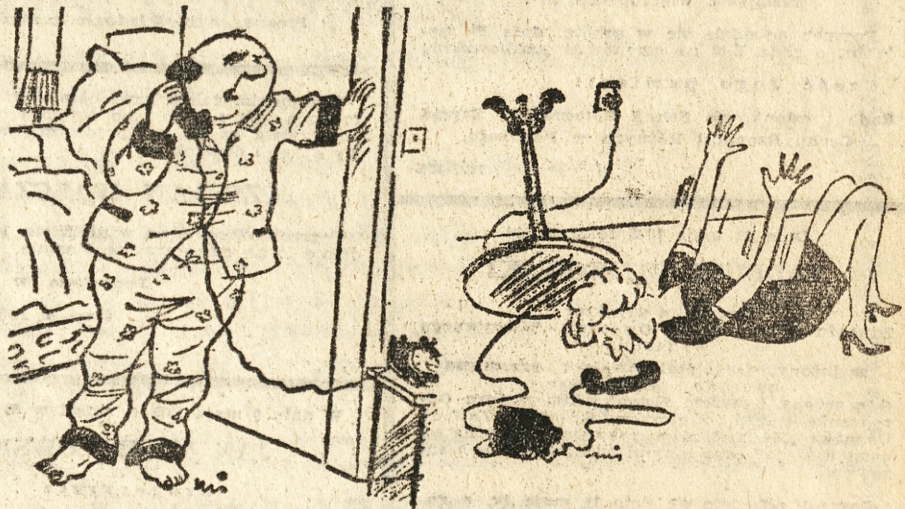
I tu na bytność w zamku koźmińskim junkra pruskiego — jak twierdzi legenda ludowa — oburzył się wspomniany na początku J. W. hrabia Aleksander z Przyjmy Przyjemski, zabalsamowany w podziemiach kościoła. Kiedy Kalkreuth owo go niedoszłego pociągnął za wosy, drwając sobie z polskiego szlachetka, ów orzu otworzył i tak spojrział na Niemca, że ten czmychnął.

A jeśli chodzi o podanie ludowe, możemy je skorygować krótko: kmiotkowi i nieprzyjacielowi chłop i jako zmarłemu nie przepuścił.

JOZEF PIETRZYK

rys. GWIDON MIKLASZEWSKI

Telefon W domu



— Szkoda, że to pomyłka. Ale skoro już się rozbudziłem, to chętnie poznamiam...

— Och, nie takiego, właśnie polakiero wałam paznokcie.



— Informacja? Może pani będzie tak uprzejma i poda mi numer telefonu straży pożarnej. Właśnie mi się spaliła książka telefoniczna...

— Niech pani nie krzyczy, bo to ani ten numer, ani mój!